Nr. 349. Kraków. Piątek 14 Lipca 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 —	19 50	9 80	3 30
z dwurazową	46 40	23 20	11 60	3 80
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 60 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna Trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Sozyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamknięcie Dumy.

Kraków, 14 lipca.

Carski ukaz odroczył Dumę do 14 listopada. Stało się to niespodziewanie; przyczyny tego kroku są niejasne. Jak się zdaje wybuchł konflikt między rządem a Dumą w sprawie przyjęcia przez Dumę ustawy o prawnem zrównaniu stanu chłopskiego z innemi stanami. Im dalej postępowała dyskusya nad tem przedłożeniem, które było głównym przedmiotem sesyi, otworzonej 29 maja, tem wyraźniej okazywało się, że kwestya chłopska, ta najkardynalniejsza kwestya rosyjska, która rozsadziła już pierwszą i drugą Dumę, także tym razem doprowadzi do konfliktu z rządem. Ale w kontraście do głębokich starć między dwiema pierwszemi reprezentacyami ludowemi, a rządem, organizującym kontrrewolucyę, obecny spór między Dumą a rządem tyczy się nie tyle materyalnej treści samej ustawy, co raczej ogólnego stanowiska taktycznego, jakie zajął gabinet Stürmera względem Dumy, stojącej pod kierunkiem tzw. bloku postępowego.

Obecny prezydent ministrów Stürmer zajął to stanowisko po Goremykinie tuż przed ponownem zwołaniem Izb, które Goremykin zasuspendował 16 września 1915. — Przy otwarciu sesyi w lutym b. r. w bezbarwnej mowie programowej oświadczył Stürmer, że najprzód trzeba myśleć o zwycięstwie, a potem o reformach. Zresztą pozostawił sprawy własnemu biegowi, wedle woli liberalnych mowców bloku, gdyż przewidywał trafnie, że wewnętrzne antagonizmy w tym bloku, złożonym z nacyonalistów, październikowców i liberałów, oraz usłużności wojenna liberalnych kierowników bloku, nie dopuszczą już do tego, żeby opozycyjne mowy zmieniły się w czyny. Tymczasem przygotowywał sobie grunt dla kampanii przeciw organizacyom, na których się blok opierał, i popierał wszelkie usiłowania, które mogły ograniczyć samodzielność ludności, a wzmocnić władzę rządu. Zwłaszcza wyraźnie zaznaczyła się ta polityka Stürmera, gdy zimowa sesya Dumy się skończyła i rząd miał wolną rękę.

Wobec tych stosunków zebrała się Duma 29 maja w dość przygnębionem usposobieniu. — Rząd przedstawił jej w sposób wyzywający spis nowych ustaw, które sam wydał podczas przerwy na podstawie § 87, a prasa prawicowa do tego aktu rządu dodała niedwuznaczny komentarz podkreślający, że Duma jest zbyteczną, bo rząd sobie sam ze wszystkiem da rady. Potem blok postępowy postanowił przejść do »pracy pozytywnej«, aby w ten sposób uniknąć niewygodnej »walki o władzę« i umocnić swoje stanowisko wobec ludu. Na czoło swego programu wysunął blok przedłożenie, dotyczące równouprawnienia stanu chłopskiego.

W gruncie rzeczy przedłożenie to nie było samodzielnym krokiem Dumy, lecz rozszerzeniem ustawy, którą rząd wniósł był w Dumie jeszcze w marcu 1907 dla zalegalizowania swojego rozporządzenia, wydanego w październiku 1906 na podstawie § 87. Po upływie lat dziewięciu wreszcie wynurzyła się ta ustawa na porządek dzienny, co prawda z uzupełnieniami komisyi Dumy, które ustawie nadawały charakter o wiele dalej idący, niż było zamiarem rządu. Podczas gdy przedłożenie rządowe było jednym krokiem do prawnego zrównania stanu chłopskiego, poprawki Dumy zażądały, by ograniczyć władzę czynowników, by znieść rugowanie niepożądanych członków gminy na podstawie uchwał gminy, by ułatwić ciężary w naturze i rozszerzyć prawo wyborcze chłopów. To się rządowi nie podobało i prasa prawicowa już przed zebraniem się Dumy oświadczyła, że rząd absolutnie nie przyjmie przedłożenia w nowej jego redakcyi. Również zastępca rządu, hr. Bobriński, wypowiedział się kilkakrotnie w Dumie w tym duchu.

O ile chodzi o antagonizm między rządem a większością Dumy, sytuacya jest jasną. Rząd, który jak przed 10 laty działa pod dyktatem wysokiej szlachty i zjednoczonej własności gruntowej, opiera się rozerwaniu pęt, które stan chłopski jeszcze w ryzach trzymają. Również jasnemi są motywy większości Dumy: rdzeń armii i narodu zawsze jeszcze składa się z chłopów i tej części narodu należy pokazać, że Duma już podczas pokoju dba o jej wyswobodzenie i o jej równouprawnienie obywatelskie. — Ale ta troska większości miała charakter zupełnie nacyonalistyczny, główni przywódcy bloku bronili się wszelkiemi siłami przeciw temu, ażeby obywatelskiego równouprawnienia nie rozciągać także na inne, pozbawione praw narodowości. Socyalista Czenkeli w swojej mowie w Dumie nazwał to ograniczenie »bankructwem bloku postępowego«. Zresztą niemiłe rządowi rozszerzenia ustawy, uchwalono przez komisyę bloku postępowego, okazały się czczą manifestacyą, skoro blok nie ma realnej siły i nie chce o nią walczyć z rządem. Powiedział to »postępowcom« w oczy przywódca »trudowików«, radykalnej partyi chłopskiej »Kiereńskij«: »Wasze przedłożenie nie zmieni niczego w stosunkach i dlatego nikomu nie jest przydatne. — Nie jest ono niczem innem, jak ładną deklaracyą dla ratowania waszego znaczenia w kraju dla łatania tej »jedności«, jaka się w Dumie wytworzyła. Ale poza tą Izbą toczą się dwie walki i dwie obrony: kraj broni się przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi, a nasze sfery panujące szykują swoje organizacye obronne do walki przeciw własnemu ludowi, skupiają siły reakcyi, aby wszystko stłumić, coby mogło wspomódz ruch wewnętrzny. I jeżeli nam teraz zarzucają, że my przeszkadzamy centrowcom, gotów jestem przyjąć ten zarzut, ponieważ my nie chcemy żadnych złudzeń, żadnych kompromisów, żadnych nieporozumień«.

Te złudzenia i kompromisy burzy teraz rząd własną ręką. Widocznie nabrał on takiej pewności zwycięstwa, że nawet nie zgodził się na skromne życzenia liberałów. Ustawa przeszła bez postępowych dekoracyj bloku, poczem rząd zamknął parlament, jak się oddala niepotrzebnego już lokaja. W ten to sposób wypadki wojenne odbiły się natychmiast na wewnętrznej arenie politycznej w Rosyi. Tak bywało zawsze. Dawniej patryoci rosyjscy spodziewali się wolności politycznych od klęsk własnej armii, tak było podczas wojny z Japonią. Dziś prąd się zmienił i naród przywiązuje wielkie nadzieje do zwycięstwa zewnętrznego. Rząd niezgrabną, ciężką łapą burzy te złudzenia.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 13 lipca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na Bukowinie i na południe od Dniestru przy niezmienionem położeniu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na zachód i na północny zachód od Buczacza pędził nieprzyjaciel ponownie znaczne siły do ataku na stojące pod komendą generała hr. Bothmera sprzymierzone wojska. — Podczas gdy część jego szturmujących kolumn załamała się już przed naszemi przeszkodami, udało się innej części wtargnąć do wązkiego kawałka naszych pozycyj. Ale i tu bezzwłocznie wykonany kontratak niemieckich i austro-węgierskich rezerw wyrzucił z powrotem Rosyan, tak, że wszystkie ataki nieprzyjaciela w zupełności się rozbiły. Wzięto wiele rosyjskich jeńców.

Nad Stochodem odrzuciły nasze wojska atak z obu stron kolei, prowadzącej z Sarn do Kowla.

Zresztą nic ważnego.

Rosyjskie sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 11 bm. ośmiela się twierdzić, że wojska generała Brusiłowa od początku rosyjskiej ofenzywy wzięły 266.000 jeńców. Jakkolwiek nieścisłość rosyjskich sprawozdań oddawna już jest dostatecznie znana, należy jednak jeszcze raz na to wskazać, że podana przez Rosyan liczba jeńców równa się prawie ogólnej sile wojsk naszego frontu północno-wschodniego, jakie w ubiegłych pięciu tygodniach znajdowały się w pierwszej walce.

Włoski teren wojenny.

Na froncie między Brentą i Adygą była działalność bojowa wczoraj znowu żywsza.

Koło Pasubio odparto atak nocny Włochów. W dolinie Posina wśród trwale silnego nieprzyjacielskiego ognia działowego kilkakrotne ataki licznych patroli. — Podczas tych walk wzięto do niewoli jednego oficera i 103 żołnierzy.

Po nadzwyczaj gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowały jeszcze raz wczoraj po południu znaczne nieprzyjacielskie siły nasze pozycye w obszarze Monte Rasta—Monte Interrotto. Tak samo jak dni poprzednich, rozbiły się także i tym razem wszystkie ataki wśród najcięższych strat dla Włochów. Także dalej na północ spełzły wszystkie próby nieprzyjaciela celem wdarcia się do naszych pozycyj zupełnie bezowocnie.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 lipca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 13 lipca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na północ od Somme udało się Anglikom usadowić w Contalmaison. — Ogień artyleryi trwa dalej z wielką gwałtownością. Na południe od Somme Francuzi także wczoraj ze swymi atakami, które prowadzili kilkakrotnie z obu stron Barleux jak i koło Estrées i na zachód stamtąd, nie mieli żadnego sukcesu. Musieli oni najczęściej zawracać wśród najcięższych krwawych ofiar już w naszym skutecznym ogniu zaporowym.

Na wschód od Mozy walka artyleryi była jeszcze żywa. Zyskane stanowiska piechoty zostały ulepszone. Liczba jeńców powiększyła się o 17 oficerów i 243 ludzi na 56 oficerów 2.349 ludzi. Koło Frelinghien, nad kanałem od strony La Bassée, na wzgórzu La Fille Morte na wschód od Badonviller i koło Hirzbach powiodły się przedsięwzięcia niemieckich patroli.

Na północ od Soissons zmuszono francuski dwupłatowiec do wylądowania w naszych liniach.

Wschodni teren wojenny.

U armii generała hr. Bothmera przez oskrzydlający kontratak wojsk niemieckich koło Oleszy (na północny zachód od Buczacza) oraz na północ stamtąd Rosyanie, którzy się wdarli, zostali wyrzuceni, przyczem wzięto przeszło 400 jeńców.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Z frontu wschodniego.

Wiedeń, 14 lipca.

Wojenny sprawozdawca »N. Fr. Presse« donosi swemu pismu za zezwoleniem głównej kwatery prasowej:

Pauza, jaka nastąpiła w walkach na froncie wschodnim, trwa dalej. Artylerya nasza kilkakrotnie udaremniła ruchy, stwierdzone przez naszych obserwatorów poza frontem rosyjskim, z których można było wywnioskować, że Rosyanie przygotowują się do nowych ataków.

Wojska rosyjskie armii generała Lesza usiłowały po przekroczeniu Styru ponownie sforsować Styr w kilku miejscach, po obu stronach kolei Kowel—Sarny. **Wszystkie ataki rosyjskie zostały przez nasze wojska odparte. W dwudniowych walkach wojska austro-węgierskie i niemieckie, walczące nad Stochodem, wzięły do niewoli przeszło 2.000 Rosyan.**

Obecna pauza w walkach na froncie wschodnim jest tylko stanem przejściowym, a najbliższe już dni okażą, w jaki sposób zamierzają Rosyanie kontynuować swoją ofenzywę.

„Spokojniejsze dni“.

Berlin, 14 lipca.

»Voss. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Wszyscy wojskowi krytycy rosyjscy przygotowują opinię publiczną na zbliżające się »spokojniejsze dni« na froncie.

Zniszczenie trzech dywizyj rosyjskich.

Haga, 14 lipca.

Londyński »Daily Express« donosi, że **Rosyanie ponieśli w ostatnich kilku dniach bardzo wielkie straty. Trzy dywizye rosyjskie, liczące około 70.000 żołnierzy, zostały prawie zupełnie zniszczone.**

Armia generała Kaledina.

Sztokholm, 14 lipca.

»Russkoje Słowo« oświadcza, że **położenie armii rosyjskiej jest bardzo niepomyślne.** Wskutek nierównomiernego rozwoju ataków rosyjskich na Wołyniu, armia generała Kaledina znajduje się w bardzo trudnem położeniu. Dowództwo rosyjskie dąży obecnie do tego, aby zająć Kowel i w ten sposób za wszelką cenę uwolnić wojska Kaledina z tego położenia, w jakie wpędziła je energiczna kontrofenzywa mocarstw centralnych. Do tej jednak pory atak na Kowel poczynił bardzo nieznaczne postępy. **Front rosyjski w kilku punktach został cofnięty.**

Rosyjska rada wojenna.

Kopenhaga, 14 lipca.

Koła polityczne rosyjskie oczekują z wielkiem naprężeniem na wynik wielkiej rady wojennej, która pod osobistem przewodnictwem cara odbędzie się w głównej kwaterze rosyjskiej. W obradach tych wezmą udział wszyscy wodzowie rosyjscy, cały gabinet wraz z prezydentem ministrów Stuermerem, oraz wielu innych dygnitarzy wojskowych i cywilnych. — Przed posiedzeniem tej rady wojennej odbędzie się w głównej kwaterze rosyjskiej konferencya z przedstawicielami mocarstw koalicyi.

Tematem rady wojennej będzie w pierwszej linii sprawa **ważnych zmian w naczelnem dowództwie rosyjskiem,** dalej akcya, mająca na celu zapobieżenie nędzy głodowej, szerzącej się w Rosyi. W dalszym ciągu rada będzie musiała powziąć decyzyę w sprawie dalszego prowadzenia operacyj wojskowych przy uwzględnieniu olbrzymich strat w materyale ludzkim i w zapasach amunicyi.

Sprawozdania, nadeszłe z Rosyi, stwierdzają, że rozwój wypadków na wszystkich frontach koalicyi, nie wyłączając Rosyi, wywołuje silne rozczarowanie, oraz przekonanie, **że rozstrzygnięcie wojny przez zadanie decydującej klęski mocarstwom centralnym jest wykluczone.**

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 lipca.

Urzędowe sprawozdanie wojskowe opiewa:

W lasku Mametz odzyskaliśmy cały ubiegłej nocy utracony teren. Zajmujemy cały lasek. — Także w lasku Thrones poczyniliśmy postępy. Dwa silne nieprzyjacielskie ataki na Contalmaison załamały się w zupełności.

Straszny tydzień dla Anglii.

Monachium, 14 lipca.

»Observer«, omawiając walki na froncie francuskim, oświadcza:

Ostatni tydzień był dla Anglii najstraszniejszym w historyi. Niemcy zadali w walkach tego tygodnia wojskom angielskim ogromne straty. Brygada ulsterska została doszczętnie zniesiona. Pułk Sussex stracił wszystkich swych oficerów.

Konferencya finansowa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 lipca.

Przybyli francuscy ministrowie Ribot i Thomas oraz rosyjski minister skarbu Bark.

Odręczne pismo cesarza Wilhelma do Wilsona.

Budapeszt, 14 lipca.

»Az Est« donosi z Lugano: Agencya Stefani donosi z Nowego Jorku:

Na łodzi podwodnej »Deutschland«, która przybyła do Baltimore, **znajdował się specyalny kuryer, który przywiózł pismo odręczne cesarza Wilhelma do prezydenta Wilsona.** Pismo to wręczone już zostało sekretarzowi ambasady niemieckiej w Waszyngtonie.

Gospodarka rosyjska w Polsce w roku 1813.

4

(Ciąg dalszy.)

W rozmowie z cesarzem 25 czerwca Czartoryski zauważył, że więcej widzi usiłowań o pozyskanie przyjaźni ras kaukaskich lub chana Persyi, niż Polaków. W tydzień później (3 lipca 1813 roku) skarżył się Czartoryski cesarzowi na zachowanie się Rosyan. Było wielkie przeciążenie (mówił) za rządów napoleońskich w Księstwie, ale Francuzi łagodzili je obietnicami, nadziejami, umiejętnością przemawiania do uczuć patryotycznych, do miłości własnej. — Przeciwnie, wojskowi i urzędnicy rosyjscy niweczą nadzieje, ranią miłość własną, występując przeciw uzasadnionym żalom i objawom patryotycznym [1]). — O brutalności rosyjskich komend i o udręczeniach, jakie znosili polscy urzędnicy od swych naczelników, rosyjskich »radców stanu«, pełno szczegółów znajduje się w listach Lubeckiego do Czartoryskiego i w korespondencyi Lubeckiego z prefektami departamentów [2]). Było to zgodne ze słowami, które w tym czasie wygłosił W. Ks. Konstanty: »Księstwo Warszawskie powinno egzystować takiem, jak jest, bez wyjątków, i powinno być rządzone przez Rosyanina po rosyjsku [3]).

[1]) Czartoryski. H. Memoires II.

[2]) Smolka. Lubecki. II 825.

[3]) Szylder: „Imperator Nikałai pierwyj“. I 582.

Czartoryski przywiózł z kwatery cesarskiej polecenie Radzie Najwyższej, aby przedłożyła swe wnioski. Cesarz widocznie nie chciał, aby Komitet centralny wprost do niego się odnosił i tem samem stawał się jakby władzą równorzędną ustanowionemu przez niego rządowi. Więc też Rada wysłała swój referat, zgodny mniej więcej z postulatami Komitetu centralnego. Zawiózł go w początkach sierpnia Nowosilcow, wiceprezes Rady. Z rezultatu jego podróży przekonywamy się, że sprawy ekonomiczne kraju lekceważył, a popierał »zabezpieczenie osób«, aby przytem upiec swą pieczeń. Są ślady w korespondencyi Wawrzeckiego, że już wówczas dochodziły słuchy o obłudzie Nowosilcowa, który się mienił gorącym przyjacielem Polaków, a po cichu intrygował przeciw nim, rzucał na nich denuncyacye. Znany jest wreszcie nam dzisiaj jego memoryał wręczony carowi 17 sierpnia, w którym odradzał mu odbudowania Polski.

W końcu sierpnia spadła na kraj nowa klęska; powódź, jakiej kroniki od wieków nie notowały.

Rząd wobec niej (prócz Wawrzeckiego) zachował się obojętnie. Natomiast ogłosił rozporządzenie o paszportach, których były trzy rodzaje: departamentowe, na całe Księstwo i zagraniczne — te ostatnie miał wydawać jedynie jenerał-gubernator [1]). Najwyższej Radzie Tymczasowej za radą Nowosilcowa dodano »prawitiela dieł« w osobie Michaiła Dembczyńskija, owego podług Niemcewicza »najniebezpieczniejszego i najgorszego z ludzi«.

[1]) Później przepisy co do podróży zagranicę obostrzono. Szczegóły w artykule moim „Podróże za granicę przed 100 laty“.. („Tyg. Ill.“ 1915 nr 39).

W końcu września przeprowadzano przez Warszawę jeńców francuskich. Publiczność »hojnie ich w żywność i wszelkie potrzeby opatrywała«. W dzieło miłosierdzia brali zarówno udział obywatele, jak i żydzi. Z początku władze dziękowały, następnie jednak polecono eskortującym rozpędzać tłumy. Ponieważ »opaczne były tej ostrożności tłumaczenia«, więc usprawiedliwiał je prezydent policyi (Zabłocki) tem, że mieszkańcy »pod pozorem zasilenia« zbyt licznie się gromadzą i mogą jeńcom ułatwiać ucieczkę.

Nareszcie z początkiem października nadeszły »ulgi«, ale w bardzo skromnych rozmiarach. Najważniejszą z nich była reforma policyi w zasadzie zgodna z projektem Komitetu centalnego: ukazem z Cieplic (30 sierpnia), nadzór nad nią objął osobny Komitet z Nowosilcowem na czele.

Właściwszej funkcyi dla Nowosilcowa wynaleźć było trudno. Właściwie on sam sobie ją wynalazł, dając tem dowód, że posiadł najtrudniejszą sztukę: poznania samego siebie. — Otwierało się przed nim pole do zasług i do wykazania tych specyalnych zdolności, z których później tak szeroko po całej Polsce zasłynął. Poczuł się w swoim żywiole, na drodze do szczytu swych marzeń. Promieniał radością i stał się milszym, przystępniejszym. Wawrzecki przypisywał te »najszczęśliwszą odmianę« wpływowi Czartoryskiego, od którego Nowosilcow świeżo z Puław powrócił. Być może, że się Wawrzecki nie mylił, zwłaszcza, że wiadomo, jak Czartoryski umiał ujmować tego »przyjaciela« [1]). Dość, »że przed wyjazdem (do Puław) inaczej rzeczy uważał« — pisze Wawrzecki. »Gorliwe przekładania (Wawrzeckiego) i widok nadzwyczajnych klęsk i zniszczenia wzruszyły czułość jego. Dzięki mu pozycye nadwiślańskie zawieszone mają egzekucyę [2]). »Od powrotu z Puław — pisze Wawrzecki w innym liście — mogłem do niego zbliżać się, bo znalazłem wyrozumiałość«. Przedtem musiał »codzienną uzbrajać się cierpliwością i umiarkowaniem, aby módz znieść propozycyi ostrość« [3]).

Wawrzecki gorąco się zajął środkami przyjścia w pomoc zrujnowanej ludności. Wyjednał w Radzie wydanie polecenia prefektom, ażeby opisywali »skutki powodzi«. Narzekał, że kiedy »wojna niesłychana wszystkich niszczy«, spotyka się z zimną obojętnością lub niedołęstwem urzędników, a co gorsza z przerażającą niewiernością inżynierów, co wszystko razem mnoży krajowe ucisk. Zaproponował Radzie wysłać do Imperatora przedstawienie, jak zapobiedz »przebrzydłym nierządom«. — W przedstawieniu tem miały być wyliczone »rekwizycye przechodzące miarę« i »straszną przyszłość« gotujące krajowi. Urzędnicy (rosyjscy) zamiast pilnować pełności magazynów, »prowadzą najwystępniejszy handel, kupując od wojska bony, sprzedając obywatelom kwity i frymarcząc produktami od innych obywateli z uciążliwością wyciśnionemi«. »Środki«, jakie proponował Wawrzecki, »będą może wojsku i magazynierom ciężkie«, ale muszą być przez Imperatora dozwolone, bo »anarchia nie do opisania dalejby trwała...« [1]).

[1]) Niemcewicz oblicza na 20.000 dukatów „grzeczności“ czynione w różnych czasach Nowosilcowowi przez Czartoryskiego. Biernacki, sekretarz Czartoryskiego, mówił później pamiętnikarzowi Dembowskiemu, że Nowosilcow pobierał od ks. Adama stale 200 dukatów co miesiąc. „Nie wiem, czy to była pożyczka“ — dodaje filuternie Dembowski.

[2]) List Wawrzeckiego z 6 października w archiwum Czartoryskich.

[3]) List Wawrzeckiego z 25 października tamże.

Wawrzeckiemu psuł robotę Dembczyński, przełożonemu podwładny. Miał z nim jakąś »scenę«, którą ustnie opowiedział Czartoryskiemu. Po tej scenie »rzecz« nie wchodziła do Rady. Jedyną satysfakcyę uzyskał Wawrzecki w tem, że Łanskoj upomniał Dembczyńskiego, »na czem się rzecz skończyła«. Prócz tego obiecał Łanskoj przenieść »wszechwładnego czynownika« Miłaszewicza.

[1]) List Wawrzeckiego do Czartoryskiego.

(C. d. n.).

Kazimierz Bartoszewicz.

Sprawa polska, jako „sprawa wewnętrzna Rosyi".

W sprawie znanego aktu rosyjskiego rządu odnośnie do Polski, który ma być ogłoszony w czasie najbliższym, podaje szczegółową wiadomość sztokholmski korespondent „Vossische Ztg." pod datą 11 lipca:

Sprawa polska w Rosyi wchodzi **w nowe stadyum.** Jak się z wiarygodnego dowiaduję źródła, przypuszczalnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ogłoszone będzie nowe rozporządzenie rządowe, które tym razem ma być wypracowane w kancelaryi gabinetowej Sazonowa i wedle aż nazbyt dobrze znanych wzorów zwraca się do ludu rosyjskiego i sprzymierzonych z nim narodów.

Rozporządzenie dzieli się na trzy części. — W pierwszej oświadczono, że **sprawę polską** raz na zawsze uznaje się za **wyłącznie i czysto wewnętrzną sprawę rosyjską.** Ma to pozbawić Polaków, w obszarach przez Niemcy okupowanych, **możliwych zachcianek co do wyodrębnienia,** a zarazem nadziei uzyskania samodzielności politycznej, równocześnie zaś — i to jest zapewne główna treść tego ustępu, względnie powód, dla którego rozporządzenie »wewnętrzno-rosyjskie« zrodziło się w kancelaryi Sazonowa — stanowić mało uprzejmą, co prawda, nie mniej wszakże tem bardziej stanowczą odpowiedź dla sprzymierzonych Francuzów i Anglików, którzy, jak wiadomo, w ostatnich czasach dość często i wyraźnie wypowiadali **się przeciw rosyjskiemu uciskowi drobnych narodowości w samej Rosyi.** Drugi ten ustęp rozporządzenia kończy się też słowami, **że kwestya polska może być i będzie** rozwiązana wyłącznie i samodzielnie przez Rosyę.

Co się samego jej rozwiązania tyczy, zamierzone rozporządzenie zadowala się powtórzeniem odezwy w. ks. Mikołaja Mikołajewicza do Polaków z 1914 r., oraz oświadczenia byłego prezydenta ministrów Goremykina, że rząd rosyjski »stanowczo jest zdecydowany« kiedyś i w pewnych warunkach jakąś autonomię nadać.

Trzecia część przyszłego rozporządzenia zawiadamia, że ponieważ korona **»teraz jak i przedtem« żywi zamiar udzielenia Polakom praw odrębnych,** uważa za zbyteczne utrzymanie nadal stworzonej w swoim czasie **polsko-rosyjskiej komisyi pojednawczej,** zaczem komisyę tę rozwiązuje. Gdy w roku zeszłym Koło Polskie w Dumie z niemiłym naciskiem wniosło zapytanie, jakie stanowisko zająć zamierza rząd i korona wobec odezwy w. ks. Mikołaja, mającej już rok cały za sobą, wymknął się Goremykin z tej bardzo przykrej pułapki, tworząc na rozkaz carski »przygotowującą rosyjsko-polską komisyę pojednawczą«. Wówczas ks. Leopold bawarski stał pod Warszawą i »jutrzenka autonomii polskiej«, zwiastowana w pojednawczej komisyi miała wydobyć z pod ziemi niezliczone bataliony polskie przeciw naporowi Niemców i Austryaków. Gdy mimo to całe Królestwo Polskie zostało obsadzone, odroczył Goremykin komisyę, której nie potrzebował już — na czas nieograniczony.

Ofenzywa Brusiłowa — pisze sztokholmski korespondent »Voss. Ztg.« — przeceniana z prawdziwie rosyjską lekkomyślnością, nie tylko wojskowo, lecz politycznie, daje teraz powód Stürmerowi do odjęcia nęconym niegdyś w chwili najwyższej niedoli Polakom w krótkiej drodze wszelkich złudzeń, przez ostateczne rozwiązanie komisyi pojednawczej. Jeżeli przytem raz jeszcze wskazuje się na dawno przestarzałą, bo nigdy praktycznie nie braną w rachubę odezwę byłego generalissimusa, dzieje się to tylko dla zachowania pozorów gdyż bądź co bądź wstyd jest im trochę przyjaciół i sprzymierzeńców z zachodu.

Radykali z opozycyi węgierskiej.

W łonie węgierskiego stronnictwa niepodległości nastąpił rozłam: prezes stronnictwa, hr Karolyi, zgłosił na ręce wiceprezesa rezygnacyę swoją z prezesury a zarazem wystąpienie z partyi. W ślady jego poszedł już szereg znanych polityków opozycyjnych, którzy grupować się poczynają około hr Karolyego i zapewnie niedługo ukonstytuują się w osobną grupę parlamentarną. Liczą ogółem na wystąpienie ze stronnictwa niepodległości około trzydziestu dotychczasowych członków, którzy jednak wzmocnieni zostaną przez rozmaitych niezadowolnych »dzikich«, tak, że nowa grupa doszłaby cyfry 50 do 60 radykalnych opozycyonistów.

Rozłam dokonał się na tle polityki parlamentarnej. Wiadomo, że tamta połowa monarchii w czasie wojny zajmowała stanowisko wyjątkowe. Konstytucya nie została w niej zawieszona i mimo wojennych czasów Sejm węgierski pracował zupełnie prawidłowo, jak we wszystkich innych państwach, wiodących wojnę. Społeczeństwo okazało się też całkowicie dorosłem do wyjątkowego zaufania, jakiem je obdarzono. Wszystkie stronnictwa zawarły zawieszenie broni, pokój domowy na czas trwania wojny i mimo, że opozycya niemało żółci nagromadzonej miała w sobie względem hr Tiszy, który w swoim czasie żandarmami z parlamentu wyrzucać ją kazał, zdecydowała się ta opozycya, dla dobra państwa i dla zachowania w całości mocarstwowej jego potęgi i bojowej siły, popierać rząd hr Tiszy aż do czasu szczęśliwego ukończenia wojny. Wszystkie sprawy wewnętrzne postanowiono również odłożyć na szczęśliwsze powojenne czasy, kiedy kłótnia wewnętrzna nie będzie już więcej wyglądała na brak jedności w sprawach, dotyczących samego bytu narodu.

Ostatecznie jednak na Węgrzech okazało się tosamo, co się zaznaczyło już we wszystkich państwach, prowadzących wojnę, między innemi w ostatnich czasach i w Niemczech. Wojna trwa zbyt długo, ażebywszystkie temperamenty partyjne w społeczeństwie spokojnie mogły wytrzymać do końca. Stąd więc poczyna się polemikę na razie i partyjne rozłamy. Podobnie, jak w Niemczech, sprawa poczyna się na Węgrzech obracać około kwestyi, czy można chwilę dzisiejszą uważać już za stosowną dla nawiązania jakichkolwiek rokowań pokojowych, względnie, jaki moment uznać należy za moment stosowny. Poza tem, jakiego rodzaju postulaty są uważane za warunki, które są niezbędne dla zawarcia pokoju.

Trzy stronnictwa, stanowiące opozycyę, stronnictwo konstytucyjne, niepodległości oraz ludowe, przez przedstawicieli swoich: hr Andrassyego, Apponyiego i Zichyego zdecydowały się wejść w bliższe czucie z rządem. W interpelacyi, wniesionej w Sejmie zaproponował hr Andrassy utworzenie osobnej komisyi mężów zaufania do którejby wejść mieli także przedstawiciele opozycyi, a którą kierownik rządu stale informować miał o wszystkich wypadkach z dziedziny wojskowej, oraz z dziedziny dyplomatycznej, nie nadających się do publicznego omawiania. Z ramienia stronnictwa niepodległości wejść miał do tej komisyi hr Apponyi.

Z powodu tej właśnie interpelacyi hr Andrassyego i projektu, na który zarówno rząd jak i rządowe stronnictwo skwapliwie się zgodziły, przyszło do różnicy zdań w stronnictwie niepodległości, następnie zaś do rozłamu. Opór powstał z dwu powodów: jeden był natury formalnej, drugi zaś rzeczowej. Nie uznawano za słuszne, by mężów zaufania z pośród opozycyi mianować miał hr Tisza. Powinni oni być delegowani przez same stronnictwa. Korespondent budapeszteński »Zeit« zauważa, że tak czy tak z nominacyi, czy z tajnego wyboru w łonie samych stronnictw wyszliby zawsze tylko Andrassy, Apponyi i Zichy. Co do strony rzeczowej sprawy zaś, oświadczają radykalni członkowie opozycyi, że nigdy nie byli zwolennikami tej polityki, która doprowadziła do wojny. Przez dwa lata wojny nie byli dopuszczani do żadnych tajemnic rządowych. Wysyłać dzisiaj mężów zaufania do komisyi, którąby informowano o wszystkich tajnych sprawach od teraz, znaczyłoby to wysyłać do gabinetu trzech nowych ministrów bez teki, bez płacy i bez egzekutywy, którzyby jednak przez sam fakt swojej współwiedzy musieli zarazem wziąć na siebie część odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje. Tej odpowiedzialności radykalni członkowie opozycyi na siebie przyjąć nie chcą.

Hr Apponyi, który przyłączył się był do projektu Andrassego, wobec oporu we własnem stronnictwie oświadczył natychmiast, że rezygnuje z przynależności do komisyi mężów zaufania. Andrassy pospieszył również z uspokojeniem, zapewniając, że informowanie o wypadkach natury poufnej nie jest identyczne z nakładaniem odpowiedzialności. Idzie tylko o to, aby lud wiedział przez swych mężów zaufania, co się dzieje faktycznie i czy może na siebie brać odpowiedzialność za postępki swojego rządu. Tłómaczy też hr Andrassy, że poinformowanie się o faktach poufnej natury na to jest także potrzebne, by zawczasu zapobiedz niepożądanym krokom rządu. Możnaby to osiągnąć przez interwencyę u korony, do której przedstawiciele stronnictw, jako mężowie zaufania mieliby przystęp.

Fakt, że oświadczenia te rozłamowi zapobiedz nie mogły, świadczy, że różnice w łonie samej opozycyi są już jednak widocznie zbyt duże. Opozycya dzielić się poczyna na dwa odłamy. Sytuacya wytwarza się analogiczna zupełnie do sytuacyi w niemieckiej demokracyi socyalnej. Większa część opozycyi jest za współdziałaniem z rządem aż do końca wojny. Mniejsza część radykalna wszcząć chce widocznie publiczną dyskusyę w kwestyi pokoju i celów, do jakich się w wojnie zmierza. Ona niezawodnie usiłować też będzie sprowadzić zmianę w kierownictwie dotychczasowem rządów, przed czem cofano się tylko ze względu na pokój wewnętrzny. Walka parlamentarna w innych państwach stanowi tu zachęcający przykład. Co prawda nikt dotychczas nie podnosi otwarcie w Węgrzech potrzeby utworzenia nowego jakiegoś koalicyjnego, czy narodowego gabinetu, w którymby udział wzięli przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Zarzewie obecnego rozłamu tlało długo w popielisku. Sądzono, że na kwestye domowe czas przyjdzie później po wojnie. Pokazuje się jednak, że spraw domowych całkowicie na powojenne czasy zachować nie można. W Sejmie węgierskim niejednokrotnie, podobnie jak w parlamencie niemieckim, wytaczać trzeba było sprawę bezwzględnego wyzysku, uprawianego na społeczeństwie przez lichwiarzy żywnościowych. Wyłoniły się na nowo kwestye polityki rolnej i handlowej państwa. Do scen burzliwych przyszło wreszcie w Sejmie z powodu projektu podatku od zysków wojennych wniesionego przez ministra finansów Teleszkyego. Tu więc przyszło do wybuchu starych antagonizmów, jakie w łonie samego stronnictwa niepodległości istniały pomiędzy hr Apponyim a Karolyim. Pierwszy, zgrabny polityk, zawsze demokratyczne hasła miał na ustach, dla ludu jednak faktycznie niczego nigdy nie zrobił. Drugi, młody stosunkowo jeszcze, zapalny entuzyasta interesów ludu. Walka, która za czasów przedwojennych na Węgrzech do nader gwałtownych doprowadzała starć, odżywać tedy zwolna poczyna na nowo. W jakich granicach zdoła się utrzymać, zależeć będzie od taktu politycznego przewódców. *Stopp.*

Tadeusz Wyrwa Furgalski.

Czytamy w „Naprzodzie":

Dnia 6 bm. w walkach na Wołyniu zginął major V. pp. Legionów Tadeusz Furgalski, jeden z najdzielniejszych i najzdolniejszych oficerów legionowych.

Pochodził on z Leżajska, gdzie ojciec jego był notaryuszem. Ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym studyował nauki przyrodnicze, w szczególności geologię, poczem został asystentem przy katedrze geologii, rokując piękną przyszłość naukową.

Ze sztuką wojenną zapoznał się w r. 1911/12, pełniąc służbę wojskową, jako jednoroczny ochotnik (kadet aspirant) w 16 p. p. obrony krajowej w Krakowie. Egzamin oficerski zdał z celującym postępem, jako najzdolniejszy uczeń szkoły jednorocznych, toteż generał przed frontem wyraził mu pochwałę korpuśną i prosił go, by pozostał na stałe w armii. Furgalski jednak odmówił.

Nauki wojskowe pogłębiał dalej jako jeden z najbardziej czynnych oficerów krakowskiego „Strzelca". Dowodził kompanią „Strzelca", złożoną z robotników, i mimo iż do Polskiej partyi socyalistycznej nie należał, sympatycznie odnosił się do ruchu robotniczego. W „Strzelcu" miał pseudonim „Wyrwa", który też charakteryzował jego naturę. Z wybuchem wojny, wskutek starań organizacyi strzeleckiej, władze wojskowe zezwoliły mu na pozostanie w „Strzelcu".

Cześć pamięci bohatera!

Kronika.

Kraków, 14 lipca.

Rada miasta Krakowa, według otrzymanych informacyj, zostanie w dniach najbliższych reaktywowana.

Rada przyboczna Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi została już przez rząd centralny — jak się dowiadujemy — zorganizowaną. Należy do niej 38 członków, mianowicie 25 Polaków, 12 Rusinów i jeden Niemiec. Ostatni z nich jest delegatem Niemców galicyjskich.

Do Rady przybocznej Centrali weszło czterech członków Wydziału krajowego pp.: dr Piłat, dr Jahl, Dąbski i dr Kiweluk; trzech członków Izby panów: Witold ks. Czartoryski, Zdzisław hr. Tarnowski, Jan hr. Stadnicki; posłowie parlamentarni: Andrzej ks. Lubomirski, Zygmunt hr. Lasocki, Andrzej Kędzior, Długosz, Daszyński, dr Stesłowicz, dr Kolischer.

Nadto weszli, jako członkowie Rady, przedstawiciele organizacyj rolniczych, rękodzielniczych i przemysłowych: Ludwik Żeleński, Aleksander Raczyński, Adam Jordan, Franciszek Maryewski, starszy radca budownictwa miejskiego w Krakowie Andrzej Kłeczek, ks. Stara, profesor Obmiński, architekt Józef Gałęzowski, Piotr Kosobudzki, poseł sejmowy Serczyk i Bernard Wachtel. Rada dzielić się będzie na trzy sekcye, mianowicie: 1) sekcyę odbudowy budynków, 2) rolniczą, 3) przemysłowo-handlową. Nominacya szefów poszczególnych działów Centrali nie została jeszcze ogłoszona. Jak słychać, najprawdopodobniej szefami poszczególnych działów zamianowani zostaną: profesor dr Julian Nowak (dział rolniczy), radca dworu Roman Ingarden (dział techniczno-budowlany) i dr Roger Battaglia (rękodzielniczo-przemysłowy). Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej Rady.

Dodatkowe egzamina szkolne. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zezwalające uczniom szkół średnich na składanie egzaminów poprawczych z kilku przedmiotów — po wakacyach. Odnośny okólnik Rady szkolnej krajowej w Biały z dnia 30 czerwca b. r. do dyrekcyj wszystkich gimnazyów, prywatnych gimnazyów z prawem publiczności, gimnazyów realnych i szkół realnych w sprawie tych egzaminów poprawczych z dwóch lub więcej przedmiotów, brzmi następująco:

Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 15 czerwca b. r. zezwoliło wyjątkowo, podobnie, jak w roku ubiegłym, aby uczniów tych gimnazyów, gimnazyów realnych i szkół realnych, w których rok szkolny 1915/16 zamknięto przedwcześnie, nie wyczerpawszy materyału naukowego, a świadectwa roczne musiały być przedwcześnie wydane, lub w których w poszczególnych klasach częstsze zmiany nauczycieli, lub chwilowa przerwa nauce spowodowały dla uczniów szczególne trudności, dopuszczono z początkiem najbliższego roku szkolnego do ponownego egzaminu i klasyfikacyi nawet w tym wypadku, jeżeli z końcem roku szkolnego 1915/16 otrzymali postęp niedostateczny z dwóch, lub więcej przedmiotów — jednak pod warunkiem, że praca, pilność i zachowanie się tych uczniów usprawiedliwi to wyjątkowe traktowanie. W takich wypadkach należy od ucznia zażądać zwrotu odnośnego świadectwa, a na podstawie ponownego egzaminu wydać nowe.

Postanowienie to stosuje się także do uczniów, którzy uzyskali świadectwo roczne na podstawie egzaminu, odbytego przed jedną z komisyj egzaminacyjnych, ustanowionych na czas wojny przez ministerstwo dla uczniów z Galicyi, Bukowiny i południowych krajów monarchii.

W sprawie przypuszczenia do egzaminu poprawczego rozstrzyga w każdym wypadku z osobna dyrektor zakładu, ewentualnie kierownik, po porozumieniu się i wysłuchaniu wniosku grona nauczycieli, uczących w danej klasie, przestrzegając ściśle warunków, wyżej podanych.

Uczniowie, chcący być dopuszczeni do egzaminu poprawczego, mają wnieść prośby do dyrekcyi swego zakładu.

Z uniwersytetu. Edward Armor, rodem z Podgórza, otrzymał onegdaj na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa dzisiaj o godzinie 5½ po południu w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. Stanisł. Cercha na temat: »O przypuszczalnym pomniku bronzowym Mik. Ciepiela r. 1518«.

Walne zgromadzenie Towarzystwa numizmatycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 10 rano w kancelaryi Muzeum Czapskich.

Koncert Pepy Bartonia. Dzisiaj, w piątek odbędzie się w sali tutejszego »Sokoła« jedyny w tym sezonie koncert skrzypka czeskiego Pepy Bartonia. Młodociany wirtuoz grać będzie tym razem na cel kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich, a szlachetny ten cel, jak niezwykły program produkcyi, zapewniają koncertowi powodzenie, podobne poprzednim jego występom. Pepa Bartoń grać będzie popisowy swój repertoar: »Koncert A-dur« Mozarta, »Sonatę VI« S. Bacha. P. Sarasattego »Carmen fantasie« i utwory czeskich kompozytorów, studyowane pod kierunkiem jego mistrza Sevčika. — Obok artysty wystąpi wytworna pianistka p. Marya Heller-Sadecka, akompaniująca nadto artyście.

Niezrealizowane karty cukrowe. Do centralnego biura, oraz biur okręgowych rozdawnictwa kart chlebowych zgłaszają się codziennie dziesiątki osób z prośbą o przedłużenie ważności kart cukrowych, wydanych w ubiegłym miesiącu, a niezrealizowanych z powodu braku cukru w mieście. Kart takich pozostało w rękach publiczności krakowskiej około 10 tysięcy. Biura jednakże nie mogą przedłużać ważności kart cukrowych z poprzedniego miesiąca, ponieważ obowiązujące postanowienia prawne na to nie zezwalają, a ponadto namiestnictwo osobnym reskryptem, wystosowanym do magistratu krakowskiego, przedłużania ważności kart wzbroniło. Wobec tego wszelkie zabiegi interesowanych osób o prolongatę kart pozostaną bezskuteczne.

Na przyszłość władze winny dołożyć starań, aby mieszkańców Krakowa nie pozostawiać tygodniami całymi bez możności nabycia cukru, tem bardziej, że artykułu tego jest dostateczna ilość.

Nowe 10-koronowe banknoty. W dniu 24 b. m. rozpocznie Bank austryacko-węgierski w swoich zakładach głównych w Wiedniu i Budapeszcie, oraz we wszystkich filiach wydawanie banknotów 10-koronowych z datą 2 stycznia 1915. Szczegóły, dotyczące wycofania i wymiany obecnie w obiegu będących banknotów 10-koronowych z datą 2 stycznia 1904 będą w swoim czasie osobno ogłoszone.

Nowe banknoty 10-koronowe mają format o szerokości 150 milimetrów i o wysokości 80 milimetrów i przedstawiają na papierze, zaopatrzonym na całej powierzchni wodnym drukiem (rzymska cyfra „dziesięć" w ciemnych czworokątnych kratkach), podwójny druk na jednej stronie o tekście niemieckim, a na drugiej o tekście węgierskim. Obydwie strony banknotu są tak co do rysunku jak i co do barwy zupełnie równe. Prawie trzy czwarte formatu obu stron banknotu zajmuje właściwy obraz banknotu, podczas gdy na pozostałej jednej czwartej części, która tylko częściowo pokryta jest drukiem, widnieją wolno stojące znaki wodne. Zadrukowana część niemieckiej strony zawiera w środku niemiecki tekst banknotu z firmą banku. Pod tekstem banknotu widnieje w owalnej wężykowatej rozecie idealna głowa chłopięcia, na lewo i na prawo od niej stojące prostokątne wypukłe winiety, z których lewa zawiera u góry cesarskiego austryackiego orła, a prawa u góry cyfrę dziesięć, obydwie zaś w środku i u dołu po jednej wężykowatej rozecie o białych liniach na ciemnem tle, które złączone są ze sobą ornamentami. Obraz banknotu drukowany jest w barwie niebieskiej, tło jest pstre i przedstawia wypukło-ornamentalne pole, składające się na przemian z cyfry „10" i z rombowych czteroząbnych gwiazdek. Na krańcowej prawej ćwiartce banknotu znajduje się w wężykowatej wązkiej ramce oznaczenie wartości banknotu pstrym drukiem w ośmiu językach krajowych i oddzielone wężykowatą rozetą postanowienie karne: „Die Nachmachung der Banknoten wird gesetzlich bestraft".

Ponad tą ramką umieszczono numer, pod nią zaś oznaczenie seryi banknotu czarnym drukiem. Na węgierskiej stronie jest tak rysunek obrazu banknotu jak i samo tło pstre. Na krańcowej lewej ćwiartce banknotu widnieje wykonany niebieską barwą i otoczony ornamentem herb krajów świętej korony węgierskiej, ponad tym z lewej i z prawej strony cyfra „10", a pod herbem winieta z oznaczeniem wartości „Tíz Korona" białą barwą na niebieskim tle. U góry na prawo znajduje się oznaczenie wartości „Tíz Korona" białem pismem na ciemnem tle w prostokątnej wężykowatej (giloszowanej) winiecie, pod tem zaś węgierski tekst banknotu.

Na prawo od tej części banknotu znajduje się we falistej giloszowanej ramce idealna głowa chłopca, pod tą zaś giloszowana winieta z cyfrą „10" białą barwą na ciemnem tle, a pod nią luźnie stojące słowo „Korona". Tło składa się z kombinacyi wypukłorzeźby z cyfrą „10" i giloszowanego pola, na którem widnieje pod tekstem banknotu rzymska cyfra „X" w owalnym pierścieniu.

Z kraju.

Z Krynicy telegrafują nam: Namiestnik br. Diller w towarzystwie wiceprezydenta dra Ustyanowskiego zwiedził wczoraj zakład zdrojowy, oraz zakłady inwalidów wojskowych i schroniska legionistów w Krynicy.

Ropczyce, 12 lipca. (Z działalności Ligi kobiet). Tutejsza ruchliwa Liga kobiet nie ustaje w pracy. W dniach 17 i 18 czerwca urządziła przedstawienie amatorskie dzieci szkolnych z inicyatywy i pod kierownictwem dyrektorki szkoły, p. E. Cichockiej, na cele humanitarne Legionów i Czerwonego Krzyża. Młodociani artyści wywiązali się doskonale ze swoich zadań.

Dnia 20 czerwca b. r. urządziła Liga nabożeństwo żałobne za poległych w szarży pod Rokitną i poległych w tej wojnie legionistów i żołnierzy powiatu. Po nabożeństwie, przed kwiatami i bronią ubranym katafalkiem, ksiądz wikary Stawarz w krótkiej, gorącej przemowie oddał hołd walczącym za Ojczyznę.

Z dochodów biura kwitów zasiłkowych, które, celem zwalczania pokątnego pisarstwa, objęło już wszelkie porady i spisywanie wniosków w sprawach zasiłkowych na wzór biura magistratu krakowskiego, sprawiła Liga znaczniejszą ilość materyi, z której przygotowuje się 100 garniturów bielizny celem wysłania w pole. — Urządzony 9 lipca »Dzień kwiatka« przyniósł na ogólne cele opieki nad legionistami kwotę 264 K 40 h, co, jak na szczupłą ilość mieszkańców naszego miasta i dopiero przed tygodniem przeprowadzoną przez gminę zbiórkę kilkuset koron na inwalidów armii, jest wcale pokaźną kwotą.

Przyjazd namiestnika bar. Dillera do Lwowa. Pisma lwowskie donoszą, że namiestnik bar. Diller przybędzie do Lwowa około 18 b. m. i zabawi tam dwa tygodnie.

Koloniści niemieccy z pod Łucka we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: W Zboiskach pod Lwowem bawi około 160 kolonistów niemieckich z pod Łucka, którzy z powodu wypadków wojennych osady swoje opuścili. Ponieważ osady ich są zupełnie zniszczone, koloniści ci postanowili powrócić do swojej ojczyzny nad Ren.

C. k. komisya egzaminacyjna dla egzaminów z rachunkowości państwowej. »Gazeta Lwowska« ogłasza: W razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów, zamieszkałych w miejscowościach, położonych w Galicyi wschodniej, egzamina z tej umiejętności odbyć się mogą we Lwowie. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy do wymienionej komisyi (obecnie w Białej, plac Straży ogniowej L. 1) do 5 sierpnia b. r., poczem termin do składania egzaminów zostanie ustalony.

Kronika wojenna.

Ostatnie chwile w Kołomyi. Jedna z mieszkanek Kołomyi, która opuściła miasto na kilka godzin przed wkroczeniem Rosyan, w następujący sposób opowiada w „Gazecie Wieczornej" o ostatnich chwilach spędzonych w Kołomyi:

Już od Zielonych Świąt czuć było w powietrzu jakiś w mieście niepokój. Krążyły wieści przeróżne, choć nikt im wiary nie dawał. Ale najlepszym sejsmografem sytuacyi poczęły być znowu strzały artyleryjskie. Te nagle od Zielonych Świąt stały się niepokojące.

Pewnego dnia zrobił się popłoch wśród mieszkańców, gdyż poczęto mówić o tem, że w niedalekiej od Kołomyi — Czniawie już przyłapano patrol kozacki. Bogatsi już wtedy spakowali swe mienie zwolna i uciekali na zachód. A miasto poczęło żyć gorączkowo z dnia na dzień, czytając nerwowo gazety i komentując znalezione w nich wiadomości. Spokój chwilowo nastał, gdy zdawało się, iż uda się nieprzyjaciela powstrzymać na linii Śniatyn-Horodenka. A gdy toczyły się zawzięte walki nad Czeremoszem, gdy z dnia na dzień rósł huk armat od strony Kut i Wyżnicy, wtedy zaczęła się w mieście panika.

Przyszły wiadomości, iż najeźdźca teraz podczas drugiej ofenzywy postępuje znacznie bezwzględniej z iście wschodniemi metodami. I dlatego w mieście powstał popłoch. Zresztą widzieliśmy już około 15 czerwca, że władze wywoziły wszystkie swoje zasoby, nie przywożono do miasta prowiantów w większej ilości, bo obawiano się, by się nie dostały w ręce nieprzyjaciela. Wszystkie akta, wszystkie cenniejsze rzeczy wywożono powoli, a magazyny wojskowe i materyał kolejowy ewakuowano skrupulatniej, aby nie zostawić niczego na pastwę wroga.

Koło dwudziestego czerwca sytuacya stała się już groźną. Zarządzono ewakuacyę urzędników kolejowych, dając im na miejsce przeznaczenia powiat andrychowski, zwolna pociągami wyjeżdżali najbardziej zdenerwowani. Tymczasem z powodu transportów wojskowych zamknięto na dni parę ruch kolejowy dla cywilnych. Działy się wtedy przykre rzeczy. Na placu przed dworcem skupiło się przeszło tysiąc uchodźców, z najbliższych wsi i z samego miasta i wszyscy ci ludzie czekali, kiedy pociągi odwiozą ich w bezpieczne miejsce. Ci, którzy chcieli się prędzej dostać na zachód, najmowali za drogie pieniądze chłopskie fury i niemi umykali w stronę kolei Delatyn-Woronienka, by tam się przesiąść na pociąg. Ubożsi piechotą szli całe mile, byle być dalej od niebezpieczeństwa. Gdy jednak minęły dnie transportów wojsk, kolej znów funkcyonowała dla publiczności tak, iż ci, którzy chcieli wyjechać z Kołomyi, mieli sposobność w spokoju miasto opuścić.

W ostatnich dniach nastrój w mieście był bardzo smutny. Przeszło połowa mieszkańców opuściła Kołomyję, pozostali tylko przeważnie rzemieślnicy i właściciele gruntów podmiejskich. Inteligencya i ludność żydowska, wszystkie władze i urzędy opuściły miasto. Na ulicy stało się głucho, a przeraźliwy huk armat wywoływał takie przygnębiające wrażenie, że gdy szłam się żegnać przed wyjazdem do kilku domów, wszędzie niemal spotykałam zapłakane twarze. Wieczorem na horyzoncie stały łuny, a w cichą noc już dolatywał odgłos karabinów maszynowych. Gdy wyjeżdżałam jednym z ostatnich pociągów ewakuacyjnych, widziałam już zdarte napisy, zdjęte lampy na dworcu itd. Zabrano wszystko, co się zabrać dało, byle wróg nie mógł korzystać z żadnych urządzeń kolejowych po zajęciu miasta.

W Jeziernej i Brzeżanach. »Kuryer Lwowski« ogłasza ciekawe informacye z Jezierny, zaczerpnięte od osoby, przybyłej w ostatnich dniach z Jeziernej do Lwowa: Jezierna położona jest od linii bojowej zaledwie o 3—5 kilometrów. Czuje się zatem bezpośredniość pola walki. Nieustanny grzmot armatni we dnie i w nocy — we dnie także grzechot karabinów maszynowych i zwykłych daje się słyszeć. Widzi się ciągle nowe posiłki, w powrotnej drodze zaś rannych i jeńców. Nad miasteczkiem krążą prawie codzień lotnicy rosyjscy, rzucając bomby, które jednak dotychczas na szczęście nie wiele szkody wyrządziły. Odpędzają ich lotnicy austryaccy i niemieccy, a nadto płoszeni bywają pociskami z armat i karabinów. Te pociski stanowią dla ludności wielkie niebezpieczeństwo — tak samo nieprzyjacielskie granaty i szrapnele, dolatujące do miasteczka. To też rzadko kto wychodzi z domu, a jeśli musi, to chyłkiem popod domami; na polach pracuje się przeważnie nocami. Dla bezpieczeństwa ludności, urządzonych jest w miasteczku kilkadziesiąt piwnic z podwójnemi wyjściami, w których się ludność chowa w chwilach krytycznych. Z ludności miasta, liczącej 6.000 osób, wyjechało około 1.000, przeważnie żydowskiej, reszta pozostała w mieście.

»Gazeta Wieczorna« donosi z Brzeżan: Stosunki w Brzeżanach są zupełnie normalne. Wszystkie władze administracyjne i sądowe funkcyonują w pełnym składzie. Ludność przyzwyczaiła się do warunków wojennych, jakby innych nie znała. Nad miastem krążą ustawicznie lotnicy, chroniący miasto przed atakami lotników nieprzyjacielskich.

Aprowizacya pozostawia wiele do życzenia, chociaż władze odstąpiły od systemu wszelkich kart: chlebowych, cukrowych, kawowych i t. p., dopuszczając zupełnie wolny handel. Muzykę armat słychać w mieście codziennie w dzień i w nocy.

O Monasterzyskach wiadome jest, że prawie cała ludność je opuściła, a to z powodu ciągłych ataków powietrznych, którym towarzyszyło dużo ofiar z pośród cywilnych mieszkańców.

Prezydyum rządu krajowego bukowińskiego przeniosło się, jak donosi »Klausenburger Zeitung«, z Dornawatry do Koloszwaru w Siedmiogrodzie.

Z Ickan. Pisma lwowskie donoszą: Wedle wiarygodnych informacyj, spaliły się w Ickanach tylko drewniane baraki wojennego Zakładu obrotu zbożem, magazyny firmy Hellman i dwa domy. Miasto nic nie ucierpiało od pożaru.

Z Królestwa Polskiego.

Referat szkolny w generał-gubernatorstwie lubelskiem. Profesor Władysław Żłobicki przydzielony został — jak donosi »Kuryer Lwowski« — do referatu szkolnego w generał-gubernatorstwie w Lublinie. Drugiej to już z rzędu sile z pośród pedagogów, przydzielonych ongi do krajowej Rady szkolnej, poruczoną zostaje tak chlubna, a bardzo odpowiedzialna misya. Pierwszym był dyrektor N. Maryan Reiter, już od szeregu miesięcy sprawujący w Lublinie obowiązki referenta szkolnego przy generał-gubernatorstwie w Lublinie.

Profesor Żłobicki pracował przez szereg lat w gimnazyum św. Anny w Krakowie, skąd powołany został na stanowisko referenta do Rady szkolnej krajowej. Następnie objął kierownictwo szkoły realnej we Lwowie. Na tym posterunku zaskoczyła go inwazya rosyjska w roku 1914. Po oswobodzeniu Lwowa, profesor Żłobicki kierował dalej wspomnianym zakładem naukowym, obecnie zaś przenosi się na nowe pole pracy.

Nowe poczty w Królestwie Polskiem. Dyrekcya poczt komunikuje: Na terenie Królestwa Polskiego, obsadzonym przez wojska austryacko-węgierskie, otwarte zostały dla ruchu prywatnego etapowe urzędy pocztowe i telegraficzne Białobrzegi (obwód Radom) i Szydłowiec. Do transportu dopuszczone są w obrocie: a) do tych urzędów: karty korespondencyjne, otwarte i zamknięte listy, druki (czasopisma), próbki towarowe, pakiety bez podanej wartości do 5 kilogramów (za zaliczką do 1.000 koron), listy z podaną wartością, przekazy i telegramy; b) z tych urzędów: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (czasopisma), próbki towarowe, pakiety bez podanej wartości do 5 kilogramów (za zaliczbą do 1.000 K) w otwartym stanie nadane listy z podaną wartością, przekazy pocztowe, czeki pocztowej Kasy oszczędności i telegramy.

Z urzędami pocztowymi na terenie Królestwa Polskiego, obsadzonym przez wojska austryacko-węgierskie, przesyłki polecone nie są dopuszczalne.

Z Warszawy. (Pożegnanie profesora Kallenbacha).

Po dziewięciomiesięcznym pobycie w Warszawie, profesor dr Kallenbach, zakończywszy swój

kurs literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim, zdecydował się powrócić na swoje dawne stanowisko do Lwowa.

W tych dniach odbyło się uroczyste pożegnanie profesora Kallenbacha. Wieczorem odbyło się zebranie, na którem pożegnał profesora Kallenbacha rektor i senat akademicki. Głos zabierali: J. E. kurator uniwersytetu hr. Hutten-Czapski, rektor i dziekan wydziału filozoficznego A. Kryński. — Mowcy wyrazili ubolewanie, że stan zdrowia zmusza profesora Kallenbacha po jednorocznej, bardzo owocnej działalności na uniwersytecie warszawskim, do opuszczenia stanowiska. W odpowiedzi zaznaczył profesor Kallenbach, że sprawiło mu to wielką radość, że przynajmniej przez jeden rok mógł współdziałać w wielkiem dziele odrodzenia uniwersytetu polskiego w Warszawie. W uczcie, urządzonej na cześć profesora Kallenbacha, wzięli też udział: rektor dr Dembiński i radca dworu dr Ignacy Rosner. Profesor Kallenbach rozpocznie w październiku b. r. wykłady na uniwersytecie lwowskim.

Mianowania w okupacyi niemieckiej. Z Berlina telegrafują: Prezydentem policyi łódzkiej został mianowany landrat dr L o e h r s z Kutna.

Burmistrzem Ostrołęki mianowany radca budowlany R i e m e r.

Spis bydła w okupacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem. »Kuryer Polski« donosi: Aby przeprowadzić ogólną kontrolę nad ilością znajdującego się bydła, niezbędnego do dalszego wyżywienia ludności i ze względu na brak bydła, które w interesie ludności należy oszczędzać, władze okupacyjne poleciły wszystkim gminom i zarządom miast dokonać spisu bydła z warunkiem, aby czynności te były ukończone nie później, niż 15 b. m. Spis bydła również polecono przeprowadzić w Warszawie.

Egzekucye bandytów. »Deutsche Warschauer Zeitung« donosi: Wyrokiem cesarsko-niemieckiego sądu okręgowego w Warszawie z dnia 7 czerwca 1916 roku skazani zostali na śmierć: 1) robotnik Jan Z a t o r s k i, 2) robotnik Roman K i e l c z y k, obaj z Nowego Bródna, za napad bandycki, popełniony w nocy 29 września 1915 roku w Michałówku (Szamocin). Wyrok wykonano na obu zbrodniarzach przez rozstrzelanie.

Ze świata.

Sprawy aprowizacyjne w Cieszyńskiem. Jak nam donoszą z Cieszyna, wobec trudności w nabywaniu przez szersze koła publiczności masła i jaj, starostwo tamtejsze wydało specyalne zarządzenie przeciwko częstokroć sztucznej drożyźnie jaj i masła, w którem grozi, w razie jeżeli stosunki się nie poprawią, zajęciem tych produktów. W zarządzeniu starostwa najdonioślejszem zdaje się być postanowienie, usuwające nieuprawnionych handlarzy od skupywania jaj i masła bezpośrednio od producentów po wsiach. Jaką bowiem plagą mogą się stać ci niesumienni ludzie wiemy doskonale z własnego doświadczenia u nas w Galicyi. Na Śląsku widocznie dali się oni we znaki niemniej, bo oto, jak czytamy w „Gwiazdce Cieszyńskiej", doszło tam do zajęcia... t r z e ś n i (czereśni).

Mianowicie prezydent rządu krajowego na Śląsku wydał zarządzenie takie, które ma obowiązywać na całym Śląsku z wyjątkiem jednego tylko powiatu politycznego. Na podstawie tez tego postanowienia starostwo w Cieszynie wydało zarządzenie, wskutek którego trześnie w powiecie zostały zarekwirowane. O ile nie zostaną one w gospodarstwie właściciela lub handlarza zużyte, muszą być ofiarowane do nabycia miejskiemu oddziałowi aprowizacyjnemu w Cieszynie. Producenci z Cieszyńskiego powiatu sądowego mogą dopiero wówczas sprzedawać trześnie handlarzom lub na targu, jeżeli powyższy oddział aprowizacyjny ofiarowanych trześni nie zakupił i wystawił dotyczące potwierdzenie.

Karty mięsne w powiecie frysztackim. Starostwo we Frysztacie na Śląsku zaprowadziło w dniu 28 czerwca b. r. w tym powiecie karty mięsne; miesięczna karta upoważnia do nabycia jednego kilograma mięsa na głowę. Chorzy i rekonwalescenci mogą otrzymać podwyższonie dziennej porcyi mięsa.

Burze w Wiedniu. W poniedziałek i wtorek wieczorem szalała w Wiedniu burza, połączona z ulewnym deszczem, która wyrządziła poważne szkody. W różnych punktach miasta uderzyło kilka piorunów. Jeden z nich uderzył w piorunochron, umieszczony na hotelu Meissl i Schaden przy Neuer Markt w I obwodzie, zniszczył przewody elektryczne na trzeciem piętrze, wzniecając równocześnie w jednym z pokojów tego hotelu pożar. Ponieważ pokój był zamknięty, pożar trwał dłuższy czas. Dopiero wybuchające z okien płomienie zwróciły uwagę przechodniów, którzy zawezwali straż ogniową. Ciężkie wywieszki sklepowe zerwane wichrem, zraniły kilka osób.

Wielka defraudacya w banku berlińskim. Z Berlina donoszą: W tutejszym towarzystwie dyskontowem natrafiono na ślad wielkich defraudacyj, których dopuścił się urzędnik banku Stephan. — Suma zdefraudowana przez Stephana przekracza na razie kwotę 300.000 marek. Zarząd banku przypuszcza bowiem, że po bliższem zbadaniu ksiąg suma ta znacznie się podwyższy. Stephan zabierał z banku różne papiery wartościowe, które sprzedawał w pewnym małym domu bankowym w Berlinie, przedstawiając się jako pośrednik wysoko postawionych osobistości.

Stowarzyszenie ślepych. Pod nazwą „Stowarzyszenie niewidomych żołnierzy" utworzył się w Berlinie — jak donoszą tamtejsze pisma — związek, celem którego jest w myśl statutu, popieranie gospodarczych i duchownych interesów, wspólnych wszystkim niewidomym w Niemczech. Zwłaszcza ma być zwrócona baczna uwaga na polepszenie warunków zarobkowania dla niewidomych byłych wojskowych.

Huk armat w Londynie. Dzienniki angielskie donoszą, że huk armat, grzmiących na froncie angielskim we Flandryi, słyszano wyraźnie w hrabstwie Essex, a zatem w oddaleniu conajmniej 500 kilometrów od linii bojowej. Ten sam huk słyszano także w Londynie, jednak wrażenie było tam znacznie słabsze. W Londynie słychać też prawie zawsze huk armat, pochodzący z walk między bateryami niemieckiemi, znajdującemi się na wybrzeżach belgijskich, a okrętami angielskiemi, ostrzeliwującemi tamtejsze pozycye niemieckie.

Wieloryb ofiarą wojny. Dzienniki holenderskie donoszą, że w pobliżu wybrzeży holenderskich znaleziono zwłoki wieloryba, bez głowy. Zdaje się, że wieloryb ten natrafił na minę, która eksplodowała, zrywając łeb wielorybowi.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: N. N. 6 K zebrane przy stoliku u Wentzla; Konstancya Łuszpińska 5 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Pow. Komitet narodowy w Bochni 73 K 46 h zebrane z dobrowolnych datków do puszki przez inspektora policyi miejskiej w Bochni, p. Emila Kopetschnego.

Na Samarytanina polskiego: A. W. 1 K 26 h.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę 15 b. m.: „Faust", występ gościnny p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej, L. Geitlera i J. Manowarda.

W niedzielę 16 b. m.: „Halka", występ p. Frączkowskiej i L. Geitlera.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek 14 b. m.: „Dookoła miłości".

W sobotę 15 b. m.: „Tomcio Paluch".

Zmarli:

E m i l i a z K a s c h k ó w S t w o r o w a, wdowa po starszym rewidencie c. k. kolei państw., umarła w Nowym Sączu 12 b. m., przeżywszy lat 70. — Zmarła była matką poety Stanisława.

Dział ekonomiczny.

* **Zboże do siewu.** Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie komunikuje: Stosownie do rozporządzenia ministerstwa rolnictwa z dnia 30 maja 1916 roku, »Certyfikaty na kwalifikowane zboże do siewu« (anerkanntes Saatgut) będą wydawane producentom tylko za poprzednią oceną zboża na pniu lub w ostatecznym wypadku w snopie. Rolnicy (producenci zboża), którzy pragną uzyskać taki »Certyfikat«, uprawniający w razie sprzedaży zboża do siewu do pobrania wyższej ceny, mają bezzwłocznie wnieść pisemne podanie o skwalifikowanie przez nich wyprodukowanego zboża pod adresem »Komisya dla oceny zbóż do siewu przy c. k. Towarzystwie rolniczem w Krakowie, plac Szczepański L. 8, III. piętro«, z dokładnem podaniem miejscowości, ostatniej poczty, stacyi kolejowej, gatunku i odmiany zboża, obszaru zasianego i załączyć zaliczkę w kwocie 60 K na pokrycie kosztów podróży dla funkcyonaryuszów wymienionej komisyi. O dniu przyjazdu funkcyonaryusza komisyi zostanie producent bezpośrednio zawiadomiony, celem wysłania furmanki do najbliższej stacyi kolejowej. — Po omłocie zbadanego zboża na pniu, będzie obowiązany producent wziąć próbkę wobec dwóch świadków w ilości ½ klg. i posłać ją wraz z pismem, na którem świadkowie mają stwierdzić, że w ich obecności z danej ilości zboża próbka pobrana została, pod adresem wymienionej komisyi, która dopiero po zbadaniu ziarna wyda »Certyfikat«.

Wojna.

Powrót inwalidów-Polaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 lipca.

Dnia 21 czerwca br. przyjechał szereg wymiennych inwalidów do szpitala rezerwowego w Litomierzycach. Między tymi inwalidami znajdują się następujcy P o l a c y:

W i n i a r z Józef, 34 p. piech. obr. kr. 6 komp.; G ł o m b a Jan, 20 p. obr. kr. 3 komp.; M a z u r e k Władysław, 80 p. p. 6 komp.; G w ó ź d ź, p. p. obr. kr. oddział narciarzy; B i e m e k Andrzej, 40 p. p. 11 komp.; C u r y ł o Grzegorz, 57 p. p. 14 komp.; st. żołnierz Z a j ą c Władysław, 16 p. obr. kr. 2 komp.; Z a g a j e w s k i Michał, 30 p. p. 3 komp.; K i e ł b a s a Feliks, 40 p. p. 8 komp.; P a s z a k Łukasz, 20 p. posp. rusz. 1 komp.; G u r g a c z Mikołaj, 10 p. p. 4 komp.; W n ę k Maciej 1 p. p. 7 komp.; O l e ś Antoni, 223 bat. posp. rusz. 2 komp.; M a j e r e k Jan, 22 p. posp. rusz. 3 komp.; D u d z i k Jan, 3 oddz. san.; S m u t e ń Jan, 9 p. obr. kr. 10 komp.; B o r e Ignacy, 84 p. p. 10 komp.; K a s z o w n i a k Józef 82 p. p. 8 komp.; K n a p i k, 16 p. p. 2 komp.; woźnica cywilny N o w a k Józef; żołnierze: O l e ś Ludwik, 40 p. p. 14 komp.; T a p i e c Wojciech, 82 p. obr. kr. 12 komp.; P ę t l i k Jan, 90 p. p. 10 komp.; U r b a n i e c Jan, 19 p. obr. kr. 11 komp.; K w a ś n i a k Jan, 16 p. obr. kr. 12 komp.

Podwyższenie kontyngentu ochotników przy saperach i pionierach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 lipca.

Ministerstwo wojny zarządziło podwyższenie unormowanych najwyższych liczb dla ochotników na czas wojny z oznakami jednorocznych ochotn. i jedn. ochotników przy saperach i pionierach zobowiązanych do służby, z lat 1866—1891 wzg. 1892—1897, zgłaszających się do nowego przeglądu. Reflektanci muszą naturalnie odpowiedzieć postanowieniom § 88, 5 W. V, I. część, tj. muszą być słuchaczami krajowej technicznej wyższej szkoły. Podania o przyjęcie, jak swego czasu ogłoszono, należy jak najrychlej wnosić na ręce tych komend wojskowych, w których obrębie uzupełnia się odnośny batalion saperów wzgl. pionierów.

Okrucieństwa rosyjskie na Bukowinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Według wiarygodnych doniesień naocznych świadków, Rosyanie dnia 22 czerwca włamali się do sklepów w Gurahumora, obrabowali je, a wszystkie towary, których nie zdołali zabrać, na miejscu zniszczyli. Oficerowie rosyjscy przypatrywali się temu, wcale nie interweniując. — Dnia następnego sklepy w Gurahumora podpalono.

Jak uchodźcy tamtejsi zeznają, tamtejszy proboszcz katolicki M o r o w i e w i c z, który prosił kozaków o poszanowanie cudzego mienia, został w taki sposób znieważony, że popadł w obłąkanie.

Znaczenie sukcesów niemieckich pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 lipca.

Biuro Wolffa ogłasza:

Podany we wczorajszem sprawozdaniu wojskowem sukces broni niemieckiej na prawym brzegu Mozy koło Souville i Laufee jest wydarzeniem o znamiennem znaczeniu. To pierwsze większe przedsięwzięcie pod Verdun od rozpoczęcia wielkiej ofenzywy nieprzyjaciela dowodzi, że niezmieniony pozostał cel operacyjny niemieckiego kierownictwa wojsk mimo ataków nieprzyjaciela na wschodzie i zachodzie. **Ani jeden niemiecki żołnierz, ani jedno działo nie zostało wzięte z obszaru walk pod Verdun. Bitwa ma według woli niemieckiego kierownictwa armii krwawy, dla niemieckiej broni skuteczny przebieg.** Nieprzyjaciel, który spodziewał się, że przez rzucenie milionowych wojsk do ataku, wreszcie obejmie inicyatywę prowadzenia wojny i będzie mógł Niemcom przypisać sposób postępowania, doznał przez dotychczasowy przebieg wydarzeń gorzkiego rozczarowania. Ataki nieprzyjacielskich mas, po krótkich początkowych sukcesach nad Somme — rozbiły się wszystkie o bohaterski opór i zaciętą wytrwałość dzielnych obrońców. Niemieckie kierownictwo armii opanowuje nadal operacyjne położenie. Takie znaczenie ma sukces pod Souville, który na nowo pokazał całemu światu siłę broni niemieckiej, a który pozwala Niemcom spoglądać na położenie wojskowe z pełną pewnością i dawnem zaufaniem.

Zatopienie parowca rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Znowu ze strony rosyjskiej donoszą, jakoby rosyjski okręt szpitalny na Czarnem morzu, mimo że miał widoczne odznaki Czerwonego Krzyża, został storpedowany.

Wiadomość ta z pewnością nie znajdzie wiary wobec niewiarygodnych rosyjskich sprawozdań. Tkwi też żywo w pamięci, jak często rosyjskie władze wojskowe nadużywały genewskiej flagi, gdy chodziło o wyciągnięcie z tego korzyści. Podczas ucieczki z Prus wschodnich pod osłoną Czerwonego Krzyża z kilku rannymi transportowano działa, amunicye i wojsko. Wiadomo nadto dobrze, że Rosyanie na takich okrętach na Czarnem morzu transportowali na teren wojenny materyał wojenny i musi się w tej sprawie dopiero wyczekiwać urzędowego doniesienia ze strony sprzymierzonej, zanim się wypowie sąd w sprawie tego storpedowania.

Straty niemieckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

»N. Rotterd. Courant« przyniósł notatkę, że straty pruskie, może z względów wojskowych nie są już w całości podawane w publikacyach urzędowych. — Ta supozycya jest niesłuszna. Listy strat, jak poprzednio, tak i nadal ogłaszane są na podstawie szczegółowych doniesień, nadchodzących od armii w polu i jakiekolwiek zatajanie naszych strat nie miało nigdy miejsca.

Naruszenie neutralności Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 14 lipca.

»National Tidende« donosi ze Sztokholmu: Dzienniki oznaczają zajęcie dwu okrętów niemieckich na wodach, podlegających zwierzchności szwedzkiej, jako najwiekszawsze naruszenie neutralności, jakiego się dopuszczono wobec Szwecyi i domagają się od Rosyi wytłómaczenia.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 lipca.

Wczorajsze wojskowe sprawozdanie opiewa: Z frontu Somme niema nic do doniesienia.

Na prawym brzegu Mozy wykonali Niemcy rano w kierunku fortu Souville silny atak. Po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem nastąpił silny atak sześciu pułków ze wsi Fleury i z lasku Vaux i Chapitre. Mimo gwałtownych masowych szturmów udało się nieprzyjacielowi tylko za cenę gwałtownych strat uzyskać nieco na terenie przy dojściach do kaplicy St. Fine i na punkcie skrzyżowania dróg z Fleury trwa Vaux. W całej okolicy Souville—Chenoi trwa dalej bardzo gwałtowne ostrzeliwanie.

Szesnastoletni żołnierze francuscy.

Berlin, 14 lipca.

»Berl. Tageblatt« donosi z wielkiej głównej kwatery: Paryski »Journal« potwierdza wiadomość, przyniesioną już dawno przez dzienniki niemieckie, **iż w szeregach francuskiej armii polowej walczą już 16-letni żołnierze francuscy.**

Sprawy irlandzkie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 lipca.

Landsdowne w mowie, wygłoszonej w Izbie wyższej, oświadczył, że nie nastąpi amnestya dla powstańców irlandzkich i że będzie wydany od 12 bm. zakaz noszenia broni.

Na to Redmond ogłosił oświadczenie, w którem powiada, że uważa mowę za wielką obrazę Irlandyi. O ile przedstawiałaby ona stanowisko rządu wobec Irlandyi, zniknęłaby nadzieja porozumienia.

Minister spraw wewnętrznych, Samuel, oświadczył w Izbie gmin, że komisya badała oskarżenia, wniesione przeciw irlandzkim powstańcom i proponuje uwolnienie 460 z nich, gdyż zostali uwiedzeni a już od trzech miesięcy znajdują się w więzieniu.

Humanitarna akcya papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 14 lipca.

Agencya szwajcarska donosi, że w Radzie związkowej nic nie jest wiadomem o nowem dziele miłosierdzia papieża, według którego wszyscy ojcowie rodzin, posiadający troje lub więcej dzieci, którzy dłużej niż 18 miesięcy znajdują się w niewoli, mieliby na dalszy czas trwania wojny być internowani w Szwajcaryi, jakkolwiek »N. Zürcher Nachrichten« twierdzą, **że na tę propozycyę rząd związkowy się zgodził.**

Niemiecka komunikacya podmorska.

Przybycie pierwszej niemieckiej handlowej łodzi podwodnej do Baltimore jest głównym tematem rozstrząsań i dyskusyi, zwłaszcza w kołach przemysłowych i handlowych. Śmiała wyprawa łodzi podwodnej, uwieńczona zupełnym sukcesem, świadczy wymownie o wartości blokady angielskiej Niemiec, a niedaleka już przyszłość rozstrzygnie, do jakiego stopnia łodzie podwodne zdolne będą utrzymać ruch handlowy między dwoma tak odległemi państwami. W kołach handlowych przypuszczają, że ruch podwodnych łodzi handlowych z biegiem czasu, po wybudowaniu znaczniejszej ilości łodzi znacznie się rozwinie, chociaż ograniczy się do najbardziej wartościowych i najważniejszych produktów, jak np. farb i chemikaliów, tak bardzo w Ameryce pożądanych. Niemiecka łódź podwodna »Deutschland«, która się znajduje dzisiaj w Baltimore, przywiozła do Ameryki poważny ładunek farb.

W ostatnich kilku latach przed wojną Niemcy dostarczały Ameryce przeciętnie 9000 ton farb rocznie. Przy obecnym sposobie transportu i cena frachtu nie będzie odgrywać roli, gdyż Ameryka zapłaci każdą żądaną cenę. W lutym br. np. zażądano w Nowym Jorku za beczkę małowartościowej farby fioletowej, która przed wojną kosztowała 400 dolarów, i otrzymano 12.000 dolarów. Przemysł amerykański mimo usilnych prób nie był w stanie zastąpić ani pod względem jakościowym, ani ilościowym niemieckich dostaw farb. Z drugiej strony jest rzeczą pewną, że łodzie podwodne nie wrócą z Ameryki próżne, lecz niewątpliwie przywiozą materyały, których brak daje się odczuwać w Niemczech.

Rządy Anglii i Francyi natychmiast po otrzymaniu wiadomości o przybyciu niemieckiej łodzi podwodnej do Baltimore rozpoczęły starania celem skłonienia rządu Stanów Zjednoczonych do uznania tej łodzi za okręt wojenny. W razie gdyby Stany Zjednoczone na ten punkt widzenia się zgodziły, niemiecka łódź podwodna byłaby musiała opuścić port amerykański w przeciągu 24 godzin, w przeciwnym bowiem wypadku zostałaby internowana. Rząd Stanów Zjednoczonych stanął jednak na odmiennem stanowisku i stwierdził po oględzinach łodzi, że posiada ona charakter wyłącznie handlowy. Wobec tego władze morskie Anglii zaostrzyły znacznie dozór na morzu i strzegą pilniej niż dotąd wybrzeży amerykańskich, aby przeszkodzić wyprawom łodzi podwodnych niemieckich do Ameryki.

Wyprawa »Deutschlandu« odbiła się bardzo silnem echem w prasie całego świata. Z rozmaitych stron podnoszą, że wyprawa »Deutschlandu« nabiera wielkiego znaczenia zwłaszcza wobec faktu, że łódź ta przepłynęła przez nadzwyczaj czujnie strzeżony kanał La Manche. Prasa neutralna zaznacza, że wydarzenie to zapoczątkowuje nowy ruch handlowo-polityczny między Niemcami a Ameryką, wstrzymany z powodu wojny, że spowoduje ono zupełny przewrót w pojęciach o stosunkach handlowych między Stanami Zjednoczonemi a Europą. Wyprawa »Deutschlandu« jest dowodem, iż w przyszłości żadnemu państwu nie uda się udaremnić stosunków handlowych, między jego wrogami a państwami neutralnemi, że wszelka blokada wedle dotychczasowych pojęć będzie bezcelowa.

Nawet prasa londyńska przyznaje, że wyprawa niemieckiej łodzi podwodnej do Ameryki rozpoczyna nową erę na morzu, podobnie jak lot Bleriota przez kanał La Manche był początkiem komunikacyi powietrznej.

Budowa dalszych łodzi podwodnych.

Berlin, 14 lipca.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi, że na razie **ma być wybudowanych 60 handlowych łodzi podwodnych** na wzór łodzi »Deutschland«.

Ładunek „Deutschland".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 14 lipca.

Medyolański »Secolo« donosi, że niemiecka łódź podwodna »Deutschland«, znajdująca się w Baltimore, zabierze z Ameryki do Niemiec niklu za trzy miliony marek.

Koalicya w sprawie handlowych łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 lipca.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Przedstawiciel Anglii jeszcze przed przyjazdem »Deutschland« w rozmowie w departamencie stanu dnia 3 bm. wyłuszczył stanowisko Anglii w sprawie okrętów handlowych podwodnych, przyczem opierał się na doniesieniu dzienników, że taki okręt znajduje się w drodze do Ameryki. Wczoraj przedstawiciel Anglii zwrócił ponownie uwagę departamentu stanu na tę sprawę. Także ambasada francuska porozumiewała się w tej sprawie z departamentem stanu.

Rządy państw sojuszowych są zdania, że taki okręt już ze względu na swój kształt i budowę, które pozwalają mu usunąć się z pod nadzoru, jakiemu zwykle podlegają okręty handlowe, wykluczony jest z klasy okrętów handlowych i że okręty podwodne, które nie są budowane zgodnie z wymogami przepisów prawa międzynarodowego, uważane być muszą za stojące poza obrębem prawa międzynarodowego i muszą być traktowane jako okręty wojenne nieprzyjacielskie, które mogą być zniszczone, gdy się je tylko zauważy.

Opinia amerykańskich kół finansowych.

Berlin, 14 lipca.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Rotterdamu: Wedle nowojorskich doniesień, przyjazd niemieckiej łodzi podwodnej do Baltimore wywołał w amerykańskich kołach finansowych bardzo wielkie wrażenie. W kołach tych wyrażają nadzieję, że **stosunki bankowe między Niemcami a Ameryką, dotąd bardzo ścieśnione, doznają obecnie znacznego rozszerzenia.** Opowiadają już nawet, że łodzie podwodne przewozić będą do Niemiec i Austro-Węgier znaczne zapasy złota i innych metalów. **Między Ameryką a Niemcami zaprowadzony będzie stały regularny ruch łodzi podwodnych.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 lipca.

Mianowanie.

Wiedeń. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Maryana Korczak Niwiekiego w Krakowie zastępcą dyrektora urzędu pocztowego.

Odznaczenie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz w uznaniu doskonałych usług przy szczególnem użyciu nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi starszemu inżynierowi państw. budownictwa w Galicyi, Kazimierzowi Sidorowiczowi przy komendzie obwodowej w Olkuszu.

Nowe banknoty 10-koronowe.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie wydania nowych not bankowych na 10 K z datą 2 stycznia 1915 roku.

Dalej ogłasza obwieszczenie Banku austro-węgierskiego w sprawie postanowień co do wymiany nie nadających się do użycia i częściowego odszkodowania uszkodzonych not 10-koronowych z roku 1915.

Handel starym papierem.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie, regulujące handel starym papierem.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm przyjął przedłożenie ustawy o podatku od zysków wojennych. Następne posiedzenie jutro.

Zawieszenie pisma francuskiego.

Paryż. Gazeta „L'Heure" została na 14 dni zawieszona.

Pożar w Marsylii.

Berno. „Temps" donosi, że w wielkiej fabryce farb Dufoure w Marsylii wybuchł pożar, który zniszczył magazyny fabryczne i towarów.

Strajki w Hiszpanii.

Madryt. Wskutek strajku kolejarzy ogłosił rząd stan wojenny nad miastem i prowincyą madrycką.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Uczenice kursu hodowli drobiu, ukończywszy naukę, czują potrzebę wyrażenia swojej serdecznej wdzięczności zasłużonej kierowniczce kursu J. Wielmożnej Pani

Klementynie Stasiniewiczowej

która swoją niezmordowaną pracą, wysokim poziomem wykładów, a przedewszystkiem przykładem własnej twórczej inicyatywy zachęciła nas wszystkie do oddania się tej mało znanej, a w dzisiejszych czasach tak pożytecznej gałęzi przemysłu i umożliwiła nam wszechstronne zapoznanie się ze wszystkimi działami tej specyalności. Raczy J. Wielmożna Pani Klementyna Stasiniewiczowa nasze, na tej drodze wyrażone podziękowania przyjąć jako słaby wyraz tych uczuć, którebyśmy okazać Jej chciały. Dziękujemy jednocześnie p. Z o f i i S t a s i n i e w i c z ó w n i e za Jej wydatną pomoc i doświadczoną radę przy zajęciach praktycznych. Życzymy, aby na wakacyjnych obecnych kursach jak największa liczba osób korzystała z światłych wskazówek J. Wiedmożnej Pani Stasiniewiczowej i aby jak najwięcej jednostek ogarnął Jej wpływ ku ich własnemu, niemniej jak i całego ogółu, pożytkowi.

Boguszówna, Dobek, Ebers A. i M., Fink, Frytzówna, dr. Grabowiczowa, Jentysówna, Konopczyńska, Lisicka, Langierowa, Lazarewiczowa, Müllerówna, Obrępalska, Podlewska, Piętkówna, Rutkowska, Sękowska, Skowrońska, Zabielska. 5149

Poszukiwanie zaginionych.

Kto wie o obecnym adresie **Tekli Lewandowskiej** ze Lwowa, która była w Zakł. św. Teresy, raczy łaskawie donieść Franciszkowi Mogilańskiemu w Tarnowie, ulica Kaczkowskiego l. 3. 5123 2 2

Ktoby wiedział, gdzie wyjechała bursa profesora Thala z Kołomyi, raczy łaskawie donieść mi, gdyż tam znajduje się mój syn. Helena Gruszecka, Trzebinia 2. 5133 2 3

Rutynowana pomocnica

pocztowo-telegr. poszukuje zastępstwa lub na stałe. Poczta Zbydniów, via Tarnobrzeg. 5138 1 2

Farmaceutka

z 4-letnią praktyką, poszukuje posady. **H. W.**, Szlak l. 69, parter. 5134 1 3

Poszukuję

pomocnika lub pomocnicy do sklepu firmy L. Weindlinga, Kraków, Grodzka 26. 5129 1 3

Pielęgniarka

(żydówka) potrzebna do towarzystwa starszej pani na prowincyę. Zgłoszenia do 20 lipca: Grodzka l. 43, III p., między 3—4 po poł. 5140

Buchalter-korespondent z uniwersyteckiem wykształceniem, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i kroackim (pracował samodzielnie w większych dobrach, zdolny handlowiec), przyjmie posadę kierownika, buchaltera lub korespondenta, najchętniej w dziale rolniczym. Wolny od wojska. Znakomite referencye. Zgłoszenia pod H. G. 504 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5144 1 2

Handel towarów korzennych, delikatesów, pokoje do śniadań, c. k. główna trafika M. Bursztyna w Limanowej, przyjmie zaraz młodszego pomocnika handlowego. 5143 1 3

Panna

muzykalna potrzebna. Zgłoszenia między godz. 4—8 w Księgarni Pol., Kraków, Sławkowska 3. 5116 1 3

Kupię parcelę

w Krakowie, z małym domkiem lub bez. Zgłoszenia z podaniem ceny i miejsca pod W. G. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5141 1 3

Korespondentka

niemiecko-polska znajdzie stałą posadę w firmie: Linoleum i Cerata, Rynek 10. 5135 1 3

Kasyerka

zawodowa potrzebna zaraz w firmie: Linoleum i Cerata, Rynek 10. 5136 1 3

Ktoby wiedział o adresie p. **Albina Chociszewskiego**, zamieszkałego w Warszawie, raczy łaskawie podać pod adresem firmy H. Rosenbaum, Kraków, Kopernika l. 22, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 5002 6 6

Pisarz ekonomiczny

obeznany z gorzelnictwem, mleczarstwem, chowem bydła, zdolny pisarz kancelaryjny, matematyk, z ładnem pismem ozdobnem, poszukuje posady. Legion 154, Andrychów. 4876 4 0

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 4532 9 20

JARZYNY

wszelkiego rodzaju,

W koszykach około 4·5 kg netto płatnie, z opakowaniem: fasola zielona K 4·50, ogórki do kiszenia i na sałatę K 4·50, przewyborna cebula K 5·50, kapusta, kalarepa, biała dynia do gotowania, pomidory, zielona papryka, selery, winogrona i t. d. Poleca po przystępnej cenie dziennej **Ed. S. H. Buchwald, Nákólaiva**, Węgry połud. 5121

Czekoladę i kakao

sprzedaje

po najtańszej cenie

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek.

4416 12 0

Korespondentka

polsko-niemiecka, wykształcona, mająca praktykę biurową, pisząca na maszynie, z egzaminem z buchalteryi, szuka posady w poważniejszem katolickiem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod **„Kantor"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5150 1 0

Poszukuję

małego mieszkania umeblowanego, z kuchnią. — Zgłoszenia listowne: Dr Parnes, Kraków, N. K. N. 5146 1 3

Mieszkanie

słoneczne, z 3 lub 4 pokoi, nowoczesne urządzenia, w spokojnej dzielnicy (Salwator lub t. p.), możliwie z ogródkiem od 1 października poszukiwane. Oferty pod **Z. W.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 5147 1 3

Leśniczy

z egzaminem państwowym, z 8-letnią praktyką, lat 28, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia: listonosz Sikora w Borysławiu. 4923 3 8

Panna

młoda, była pomocnica biurowa, poszukuje jakiejkolwiek posady tylko na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Veritas" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5000

Grać na skrzypcach

chcę się uczyć niedrogo. — Zgłoszenia listowne pod **„Muzyka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5054 4 0

Profesor gimnazyalny

przygotowuje do egzaminu poprawczego lub wstępnego do klas gimnazyalnych. Wiadomość pod **„Wakacye 1916"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5040 2 2

Mieszkania

z 1, 2 i 3 pokoi, przedp. i łazienki do wynajęcia. Wiadomość w biurze **administratora**, ul. Dietla 5, 1 p., od g. 8½—5 po poł. 5043 2 3

Poszukuję

miejsca stałego dla **ośmioletniego chłopczyka** z dobrej rodziny, sieroty, chętnie u profesora na wsi koło Krakowa. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Sierota"**. 5055 4 0

Kto

przygotuje mi syna do egzaminu na I rok szkoły kadeckiej i ewentualnie weźmie go na mieszkanie i wikt od 15 lipca aż do połowy września. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać pod adresem: Jan Sas Wisłocki, Prezes c. i k. Trybunału sądowego w Lublinie. 5099 3 3

Geometra wychodźca, z praktyką budowlaną, poszukuje na czas wojny jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Henzel, Kraków XII, ul. T. Kościuszki 12. 5089 3 3

Uczeń

szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni **Waleryana Nowaka w Bochni.** 4790 0 10

Okazyjnie tanio

do sprzedania **domek** wraz z ogródkiem, lub parcelą budowlaną, narożnik, około 40 m. frontu, w bardzo słonecznem miejscu, w zdrowej dzielnicy Wielkiego Krakowa. Do kupna na razie wystarcza 5000 K, resztę na hipotekę. Wiadomość: Kraków, Nowa Wieś, ul. Chocimska L. 4. 4821 3 6

Zaraz

do wynajęcia na czas krótszy i dłuższy: pokój duży z balkonem, umeblowany i mniejszy, II p., ul. Karmelicka 14. 4964 4 4

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj muzyki na **własnem pianinie.** Zgłoszenia od godz. 10—12 przed południem. Ulica Batorego 25/II, drzwi 13. 4833 5 0

Nauczycielka

języka niemieckiego przygotowuje do wszystkich egzaminów w tym języku, jakoteż udziela konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4662 4 0

Wdowa

po urzędniku pryw., ciężko chora, wskutek przymusowego opuszczenia kraju, znajduje się wraz z dwojgiem dzieci w skrajnej nędzy i tą drogą prosi o poratowanie jej bielizną, ubraniem i bucikami. — Adres: Marya Bulińska, Wiedeń, II., Aloisgasse Nr 4, drzwi 3. 4663 4 0

Aspirant farmacyi

z ukończoną praktyką, poszukuje posady z dniem 1 sierpnia. Zgłoszenia w aptece w Krzeszowicach (koło Krakowa). 5067 3 3

Dnia 20 lipca wyjeżdżam do Rabki: chętnie przyjęłabym panienkę lub dorastające dziecko na mieszkanie z utrzymaniem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. „Dla żony profesora" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5083 3 3

Dwa umeblowane pokoje

z przedp., kuchnią i łazienką zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kołłątaja l. 2, u dozorczyni. 5098 2 8

Poszukuję ucznia z gimnazyum realnego, celem przygotowania z rysunków i matematyki ucznia z kl. 8 gimn. do kl. 4 gimn. real. Zgłoszenia: Zeńczak, Bochnia. 5091 2 3

Poszukuje zdolnego pomocnika

za dobrem wynagrodzeniem pierwszorzędny Zakład fryzyerski w hoželu Francuskim. Jan Nedela. 5111 2 3

Pies legawy

3-letni, maści bronzowej, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Kościuszki 20, I p., Zwierzyniec. 5114 2 8

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, w parterowym domku, od 1 sierpnia. Dębniki, ulica Madalińskiego 11. 5118 2 2

Kawiarnia Drobnera

przyjmie kilkanaście pań do obsługi gości. Zgłoszenia osobiste tylko od godz. 5—6 wieczorem w biurze zarządu kawiarni. 5120 2 2

Potrzebny zaraz lub od 1-go sierpnia 5122 2 3

ogrodnik

doskonale obeznany w swoim zawodzie, żonaty. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Zarząd dóbr Polna, p. Stróże, pow. Grybów. Odpisów świadectw nie zwraca się.

Fabryka

cukrów deserowych i cukierków pudełkowych **Kazimierza Ludwińskiego**, Bracka 5, Kraków, poleca swoje wyroby PP. Kupcom. 5131 2 10

Absolwent

wiedeńskiej szkoły handlowej z odznaczeniem, piszący biegle stenografię, na maszynie, władający językiem polskim i niemieckim, z jednoroczną praktyką, szuka posady biurowej bez soboty. Zgłoszenia pod **„A. B. 1318"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5132 2 2

Interes

konfekcyi damskiej, z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu do sprzedania za 28.000 K. Wiad.: J. Ropski, Kraków, ul. Szewska l. 5. 5074 2 3

Do sprzedania

portyery pluszowe bordowo 3 pary z karniszami, mosiężne lustro z konsolą, obrazy duże i małe, biżuterya, parówka, lodownia, 2 fotele na balkon, ławka ogrodowa, różne drabiny, beczki na wapno. Wiadomość: K. Romański, ul. Konarskiego 31 (I piętro), za parkiem Krakowskim. 4737 2 4

Filozof

leg. sup., poszukuje lekcyj. Specyalność język polski, niemiecki, rosyjski i francuski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Warszawiak.** 4496 5 0

Rodowita Niemka

poleca się do lekcyj i konwersacyi. — Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N.. Reformy" pod **Rodowita Niemka.** 4359 8 0

Słuchacz uniwers.

udziela lekcyj. Specyalność język niemiecki, matematyka. Starowiślna l. 39, I p., u p. Meth. 4983 2 2

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5024 8 20

Realność

składająca się z dwóch domów, piętrowego i parterowego, o 25 ubikacyach, na parceli o powierzchni 500 sążni, mającej dwa fronty, jest przystępnie do sprzedania. Wiadomość u p. Maryi Kaweckiej, ulica Kurniki l. 8, parter, między godz. 12—1 w południe. 5108 2 8

Kawaler

starszy, technik, na dobrem stanowisku, Polak, pragnie poznać w celu matrymonialnym inteligentną panią z posagiem. Poważne zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Technik 78"**. 5072 2 2

Zgubiono zegarek w bransoletce w niedzielę na błoniach lub w parku Jordana. Znalazca zechce go odnieść na Wolską l. 6, I p., a otrzyma stosowne wynagrodzenie. 5106 2 5

Panna

z ukończoną 4 kl. wydziałową, poszukuje miejsca w biurze lub sklepie. Zgłoszenia pod **R. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4319 2 0

Kupię

realność z ogrodem, ewentualnie z kilkoma morgami gruntu, przy stacyi kolejowej w bliższej lub dalszej okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod **B. M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4975 3 8

8 pokoi na I piętrze, ul. Wolska 24, z kuchnią, łazienką, elektrycznością, do wynajęcia każdego czasu. 4992 3 3

5 pokoi na parterze, ulica Łobzowska 7, z kuchnią, łazienką, elektrycznością, do wynajęcia od 1-go października. 4993 3 3

Inteligentne

panie poszukują zaraz dużego, nieumeblowanego **pokoju** przy starszej osobie lub rodzinie. Zgłoszenia pod **W. P.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska l. 9. 5093 2 2

W aptece

posady praktykanta poszukuje uczeń z ukończoną 6 kl. gimn. Zgłoszenia pod **E. S. 12** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5094 2 3

Maszyny rolnicze

poleca: lokomobile parowe, benzynowe, spirytusowe i ropowe, młocarnie patentowane, konne i ręczne, kieraty, siwiarki oryginalne rzędowe i rzutowe, żniwiarki amerykańskie i t. p.

Pierwsza Prościejowska Fabryka maszyn rolniczych F. Wichterle.

Zamówienia przyjmuje tylko Główne zastępstwo Franciszek Aibl, Kraków-Podgórze, obok kościoła (we własnej kamienicy). 5008 8 8

Maturzystka

seminaryalna szuka przez wakacye odpowiedniego zajęcia w Krakowie. Zgłoszenia pod **A. B. 30** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4907 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1560 13 18

Do egzaminu poprawczego

z filologii klasycznej, j. polskiego, niemieckiego i historyi, przyjmuje zgłoszenia Adm. „N. Reformy" pod „Starszy profesor gimn.". 4784

Fortepian

do przegrywania na godziny, lub do wynajęcia. Adres poda Administracya „N. Reformy". 8057 15 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Kremerowska 10, parter. 51 2 0

Środki

OWADOBÓJCZE

Zacherlin, Proszek Perski i Anfola, SZMARAGDYN zielony proszek przeciw karakonom, **Ting-Ting** przeciw pluskwom, **PRZECIW MOLOM, Papier muchowy, Naftalina, Kamfora, Paczula, GLOBOL, ziółka przeciw molom** — polecają najtaniej 8074 8 3

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37.

Poszukuje się

rządcy dóbr w Galicyi środkowej. Petent musi być wolny od wojska, człowiek poważny, wykształcony i praktyczny, katolik. Pierwszeństwo mają rządcy, którzy prowadzili już większe i wzorowe gospodarstwa. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„wzorowy rządca" dla R. O.** 4850 8 0

Rolnik

z akademickiem wykształceniem, z wszechstronną praktyką rolniczą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich, ewent. za podkładem kaucyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Zdolny rolnik 30.** 4510 7 0

Gmina miasta Krakowa

poszukuje **kilku lokali** na pomieszczenie szkół.

Mianowicie w następujących dzielnicach: na Piasku, Wesołej, Kleparzu i Kazimierzu. 5137 1 3

Potrzebne też **jeden lub dwa lokale** w dzielnicy XXII **w Podgórzu.**

Oferty składać należy w Wydziale IV Magistratu, Podelska 12, do **dnia 20 lipca,** parter, na prawo, drzwi l. 9.

„ŚWIAT"

pismo tygodniowe, przynosi obfite ilustracye z terenów wojny światowej, ilustracye z różnych dziedzin życia, artykuły wybitnych pisarzy, powieści, nowele, poezye, sprawozdania. Od kwietnia nowa powieść Gustawa Daniłowskiego „Lili". Przedpłata kwartalna 6 kor.

Administracya: Kraków, Dunajewskiego 1.

5151 1 5

Samodzielna

buchalterka i korespond., I-sza siła, z pięknem pismem polsko-niemieckiem, zaraz potrzebna. Odpis świadectw pod **J. K.** do Biura J. Hopcas i A. Salomonowa. 4980

Licytacya.

Dnia 17 lipca 1916 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 14 beczek łoju topionego, zmieszanego z tłuszczami mineralnemi, wagi 2309 kilogramów, we fabryce mydła Salomona Uebersfelda **w Podgórzu, przy ul. Józefińskiej l. 41.** Cena wywołania wynosi 11.000 koron. Wadyum 1.100 koron. 5127 1 2

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tut. Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składom chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 32 0

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco

Mateusz Stanek koncs. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 27 21 0

Nowe stosunki po wojnie

winny nas zastać dobrze przygotowanych do wielkich zadań. Musimy być przygotowani politycznie, by godnie spełnić obowiązki obywatela, musimy być przygotowani fachowo do pewnego zawodu, by zapewnić sobie byt niezależny jako jednostki. Do tego podwójnego celu polecamy następujące książki, które można nabyć w każdej lepszej księgarni lub Administracyi wydawnictw Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5.

Koron

1. **Buzek Józef Dr.** Administracya gospodarstwa społecznego . . . . 20·—
2. **Głąbiński St. Dr.** Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historyi ekonomii . . . . 20·—
   Szczególny nacisk kładzie autor na stosunki gospodarcze na ziemiach polskich. „Studya ekonomiczne" powiada autor „wymagają pracy ideowej, bezinteresownej, z myślą o przyszłość całego narodu, o lepszej doli późniejszych pokoleń".
3. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Zasady ekonomii społecznej . . . . 4·—
4. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Krótki zarys nauki skarbowej . . . . 1·—
5. **Ciompa.** Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza, wyd. w r. 1913 . . . . 1·60
6. **Christel—Passendorfer.** Prace kantorowe. Wydanie 2 . . . . 4·80
7. **W. Góra.** Podręcznik buchalteryi. Tom I. Buchalterya pojedyncza. Wyd. 2 . . . . 4·50
   Tom II. Buchalterya podwójna . . . . 4·50
   „ III. Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu . . . . 15·—
8. **W. Góra.** Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handl. Tom I. Buchalterya pojedyncza . . 4·50

Szczegółowy katalog książek wydanych przez Tow. nauczycieli szkół wyższych, obejmujący opis podręczników szkolnych, Biblioteki dla młodzieży, książek dla dzieci i młodzieży oraz zbioru „Nauka i Sztuka" wysyła **Administracya wydawnictw T. N. S. W.** (Lwów, Małeckiego 5) darmo i opłatnie. 271 3 3

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać

wszędzie, gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najulubieńszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie 4223 2 0

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 1 K 25 h. — Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem, czystem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo ekonomiczne, bo starczy na długo. **Kawałek 2 kor.**

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **2 korony** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.

Dr Keleti & Murányi

wyroby lysoformowe

chemiczna fabryka, Ujpest.

Poszukuje się

majątku ziemskiego

w obszarze nie większym nad 500 morgów.

Zgłoszenia listowne pod godłem **„Ziemia"**, z opisem majątku pod względem jego położenia (odległość od dworca kolej., poczty, kościoła), składu, stanu budynków i obciążenia hipotecznego, przechodzącego na cenę kupna, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8530 7 0

SZCZAWNICA

Zdroje i środki lecznicze oddane zostaną do użytku P. T. Kuracyuszy od 1 czerwca b. r. — Lekarze na miejscu. Komisya aprowizacyjna stara się o żywność. Fiakry zamawiać u właścicieli domów, gdzie się ma zamieszkać. 3501 10 10

Puder łopianowy

FRANCISZKI BUDZIASZEK

najlepszy środek do pielęgnowania włosów

przez 10 lat wypróbowany, posiada następujące zalety: usuwa łupież i tłuszcz, wzmacnia cebulki i przyspiesza porost włosów, chroni przed przedwczesną siwizną. P. T. Panie, które po umyciu wodą dostają bólu głowy, osiągają pożądany skutek, czyszcząc tylko głowę pudrem łopianowym, który jest w rodzaju piasku, czyni włosy puszystemi, ułatwia uczesanie fryzury. Przy chemicznem zbadaniu przez lekarzy, został uznany jako środek najlepszy na włosy, czego dowodem liczne podziękowania. Cena pudełka 2 K, dużego 3 K. — Do nabycia w Krakowie u firm: Reim i Sp., Rynek, Droguerya Wilkosza Karmelicka; ul. Sławkowska: Lenert i Drobniak. Drohobycz: Wisłocki; Bochnia: Szymanowicz. Skład wysyłkowy: Kraków, ul. Floryańska 23, II p., Fr. Budziaszek. 5022 1 2

Solnogród

perła austryackich Alp

Grand Hotel de l'Europe

otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadaje się ten dom ze swemi

300 pokojami i prywatnemi łazienkami

szczególnie na dłuższy pobyt.

Place do krokieta i tennisa.

Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.

Pokoje począwszy od 4 K.

Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.

Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.

2125 2? 26 **Dyrekcya.**

Połączenia kolejowe o ile przez wojnę nie nastąpią zmiany:

Odjazd z Wiednia o godz. 7 m. 10 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 1 m. 27 w południe
„ z Wiednia o godz. 9 m. 5 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 3 m. 33 po poł.
„ z Wiednia o godz. 5 m. 50 wieczorem
przyjazd do Solnogrodu o godz. 12 m. 8 w nocy

Pociąg bałkański w każdy poniedziałek i czwartek
Odjazd z Wiednia o godz. 12 m. 25 w południe
przyjazd do Solnogrodu o godz. 5 m. 55 wieczorem.

Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

otwarty jak zawsze i w bieżącym roku przez 3 sezony od 15-go maja do końca września.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe.

Wody do picia słone, słono-gorzkie, oraz słynna moczopędna Naftusia.

Kolej, poczta, telegraf, telefon.

Znakomicie zorganizowana aprowizacya Zakładu zapewniona.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd zdrojowy. 3474 20 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.